

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. —  
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 35 groszy

Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64730

## Marszałek Joffre zmarł!

Agonja wielkiego wodza trwała dwie doby. -- Na kilka godzin przed zgonem nastąpiła pozorna poprawa w stanie zdrowia



### Marszałek Francji Joffre

Józef Cezary Joffre urodził się 12 stycznia 1852 r. w małym miasteczku Rivesaltes położonym na południu Francji, we wschodnich Pirenejach. Wykształcenie średnie otrzymał w liceum w Perpignan, poczem wstąpił do szkoły politechnicznej w Paryżu, którą ukończył jako dyplomowany oficer artylerji.

W wojnie 1870 roku bierze udział Joffre jako porucznik pionierów w charakterze dowódcy bataljonu, broni Paryża przed Niemcami. W latach późniejszych przenosi się Joffre do wojsk kolonialnych i

uczestniczy w wielu wyprawach wojennych: w 1885 roku na wyspie Formozie, w Tonkinie, w Sudanie.

W r. 1894 podczas wojny z Tuaregami Joffre prowadzi kolumnę odsieczową, która zdobywa Timbuktu, uwalniając obleżoną przez powstańców załogę francuską. W r. 1901 awansuje Joffre na generała brygady, okupującej Madagaskar, poczem w 1905 r. otrzymuje nominację na generała dywizji. W tym charakterze dowodzi on VI dywizją w Paryżu, a od 1908 r. II korpusem armji w Amiens. W uznaniu wielkich zdolności Joffre'a mianuje go Wyższa Rada wojenna szefem sztabu generalnego w roku 1911

i nadaje mu tytuł generalissimusa, t. j. dowódcy naczelnego armji francuskiej w razie wojny.

W chwili wybuchu wojny 1914—1918 r. obejmuje Joffre naczelne dowództwo nad armją francuską. Od samego początku operacji wojennych prowadzi Joffre akcję defensywną, cofając się po szeregu bitew nad Marne, gdzie w wyniku decydującej walki, trwającej 4 dni, odnosi zwycięstwo nad armją niemiecką. W grudniu 1916 naskutek różnicy zdań w łonie rządu i rady wojennej co do taktyki w dalszej akcji wojennej otrzymuje naczelne dowództwo generał Nivele, a generał Joffre obejmuje przewodni-

ctwo w Najwyższej radzie wojennej aliantów. Jednocześnie w uznaniu wielkich, niezapomnianych usług, oddanych Francji i aliantom w toku wojny otrzymuje generał Joffre tytuł marszałka Francji, jako pierwszy generał od chwili powstania republiki francuskiej. W r. 1917 zostaje marszałek Joffre wysłany do Stanów Zjednoczonych, jako przewodniczący specjalnej misji francuskiej i zawiera z rządem Stanów Zjednoczonych konwencję wojskową. W latach powojennych marszałek Joffre nie bierze już czynnego udziału w życiu politycznym i działalności wojskowej, poświęcając się w zacisze domowe.

## Sprawa brzeska w senacie

### Referent zwolniony z przewidzianego w regulaminie terminu 7-dniowego

Z Warszawy donoszą:

Pod przewodnictwem wicemarszałka senatu, sen. Boguckiego (BB.), odbyło się wczoraj pierwsze posiedzenie senackiej komisji prawniczej, zwołanej dla ukonstytuowania się komisji oraz rozdzielenia referatów.

Obrady zagalął p. marszałek senatu Raczkiewicz, proponując wybór prezydium komisji oraz wyłonienie specjalnego komitetu w myśl par. 57 regulaminu obrad, złożonego z trzech członków, a powołanego do wydawania opinii co do poprawności techniki ustawodawczej,

oraz redakcji wszelkich ustaw, rozważanych w senacie.

Na przewodniczącego komisji powołano sen. Stefana Perzyńskiego (BB.), na zastępcę przewodniczącego wicemarszałka sen. Boguckiego (BB.). Sekretarzem wybrano sen. Antoniego Staniewicza (BB.). Przystąpiono do rozdzielenia referatów.

Sen. Głabiński (klub narodowy) wniósł o oddanie referatu w sprawie wniosku klubu narodowego, dotyczące-

go faktuowania więźniów brzeskich,

senatorowi Godlewskiemu z klubu narodowego. Większość wniosków ten jednak odrzuciła, a referat oddała sen. Poczetowskiemu z klubu BB. Obejmując referat, sen. Poczetowski oświadczył, że nie może się zobowiązać co do terminu przedstawienia sprawozdania, a to ze względu, jak twierdził, na obszerny materiał, związany z tą sprawą.

Wicemarszałek Bogucki (BB.), korzystając z przysługującego mu według regulaminu obrad senatu prawa przewodniczącego komisji,

zwolnił referenta od obowiązującego w regulaminie terminu 7-dniowego.

Sprawę wyboru komitetu, złożyć do następnego posiedzenia.

**Oświadczenie profesorów i docentów wolnej wszechnicy**

Prasa warszawska drukuje oświadczenie następujące: „Poruszeni do głębi sprawą brzeską, niżej podpisani nau-

czyciele i wychowawcy młodego pokolenia, jednocząc się poprzez różnice poglądów politycznych i społecznych w jednym pojmowaniu podstaw swej pracy, uważają za swój obowiązek stwierdzić, że poszanowanie godności ludzkiej i zasad moralnych jest konieczne zarówno dla honoru narodowego, jak i dla przyszłości narodu. Skuteczne wychowanie obywatelskie młodzieży odbywać się może jedynie w atmosferze prawa i zasad moralnych. Oto dlaczego przyłączamy głos nasz do głosu tych wszystkich, którzy domagają się, aby w Polsce prawo stało się w całym swym majestacie“.

Podpisali: Benedykt Bornstein, Marjan Grotowski, Helena Radlińska, Ludwik Wertenstein, Zygmunt Szymanowski, Wiktor Wasik, Gabriel Korbut, Władysław Gumpłowicz, Stefan Czarnowski, Teodor Vieweger, Jan Dembowski, Leon Karwacki, Jerzy Kurmatowski, Jakób Segal, Kazimierz Stołyhwo, Marja Li-brachowa, Stanisław Kalinowski, Zygmunt Graliński, Aureli Drogoszewski, Antoni Bolesław Dobrowolski, Zofja Daszyńska-Golińska, Dyonizy Hellin, Sta-

nisława Dembowska, Tadeusz Klimowicz, Marjan Odrzywołski, Romuald Minkiewicz, Włodzimierz Dzwonkowski i Jan Muszkowski.

Akces do odezw profesorów uniwersytetu poznańskiego z dnia 23 grudnia r. ub. w sprawie brzeskiej, zgłosił docent uniwersytetu poznańskiego, dr Andrzej Wojtkowski.

**Posel Sawicki pozostaje w więzieniu**

Pos. Sawicki, ze stronnictwa chłopskiego, b. więzień brzeski, uwięziony ostatnio w więzieniu przy ul. Dzikiej, miał być wypuszczony na wolną stopę za kaucją 5.000 zł. Tak brzmiała decyzja sędziego śledczego, p. Demanta. W ostatniej jednak chwili, na żądanie okręgowego sądu w Białymstoku, pos. Sawicki zatrzymany został w dalszym ciągu w więzieniu. Sąd białostocki prowadzi przeciwko pos. Sawickiemu śledztwo o strzałę do policji w wsi Knyszynie.

PARYŻ, 3 I. Dziś o godz. 8 min. 23 rano będący od dwu dni w stanie agonji marszałek Joffre zmarł.

Wskutek choroby żył marszałek musiał się poddać operacji, której następstwem były komplikacje. Sztuka lekarska okazała się bezsilną.

Wczoraj wieczorem nastąpiło lekkie polepszenie, lecz w ciągu nocy oddech chwilami ustawał, puls był coraz słabszy, aż wreszcie, mimo wystłków lekarzy, rano serce ustało.

Na wiadomość o śmierci prezydent Doumergue i premier Steeg udali się do kliniki i złożyli kondolencje małżonce zmarłego. Na wszystkich gmachach rządowych i komunalnych opuszczono chorągwie do połowy masztu. Prowizorycznie marszałek Joffre zostanie pochowany w Pałacu Inwalidów, a następnie, zgodnie z życzeniem zmarłego, zwłoki przewiezione zostaną do Louvecienne, gdzie złożone będą w grobie rodzinnym na wieczny spoczynek.

Premjer Stawek wystosował w imieniu rządu polskiego depeszę kondolencyjną do premjera Steega

1-szy Dźwiękowy Kino-teatr w Łodzi

„SPLENDID”

Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10 wiecz. Passe-partout prócz urzędowych nieważne.

Dziś!

Jadwiga Smosarska

ukazuje się OSOBIŚCIE na wszystkich seansach I-go 100 proc. dźwiękowiec polskiego p. t.

NA SYBIR

Dziś!

Szanowną Publiczność, obecną dziś na powyższym filmie, spotka ze strony Pani

JADWIGI SMOSARSKIEJ

specjalna, i miła niespodzianka.

# PACYFIZM POLSKI

Jakże przedstawia się pacyfizm w Polsce?

Nadaremnie szukalibyśmy od powiedzi na to pytanie we „Współczesnej Encyklopedji Życia Politycznego”, wydanej niedawno przez p. prof. D-ra A. Peretiatkowieza. W encyklopedji tej niema również wzmianki o niedawno zmarłym nestorze polskiego pacyfizmu, doktorze Pollaku, ani też o założonym w Warszawie jeszcze przed wojną światową „Towarzystwie przyjaciół Pokoju”.

Poszukajmy więc odpowiedzi u p. F. G. Bocheńskiego (grudniowy numer „Przeglądu Współczesnego”) i u p. D-ra M. Niwińskiego („Czas” z d. 23 ub. m.)

„Zdawałoby się, pisze p. F. G. Bocheński, że i tradycja żywego ongiś kontaktu z prądami humanitarnymi Zachodu i rozum polityczny, wskazujący w przebudowie panujących stosunków żywoży interes dla państwa, które, weisnięto między potężniejszych sąsiadów, z największym tylko uszczerbkiem dla swych zadań kulturalnych może nadażać wysłigowi zbrojeń w tych warunkach, i względ na przeważający rolniczy charakter kraju, jednym słowem dziesiątki przyczyn natury moralnej politycznej i gospodarczej powinny wzbudzać czynne zainteresowanie dla dążeń, które próbują przemoc w życiu międzynarodowym usunąć na

rzecz sprawiedliwości i współpracy.

„Nie tutaj miejsce rozważać, dlaczego tak nie jest. Wystarczy, jeżeli stwierdzimy zupełnie szczerze, że, jak dotąd, opinia polska do pacyfizmu ustosunkowuje się przeważnie mało życiowo. Być może, że w części tłumaczyć to trzeba brakiem wiadomości o tem, czym jest pacyfizm dzisiejszy, jakie konkretne żądania wysuwa. Wszak prasa nasza, dotychczas oscylując pomiędzy dwiema ostatecznościami, przedstawia pacyfistów, zależnie od stosunków, jakie nas z ich krajem wiążą, bądź to jako bezsilnych fantastów, bądź też jako szkodliwych obłudników. To fakt, że w Polsce nie wychodzi współcześnie ani jedno wydawnictwo zajmujące się pokojowymi dążeniami ludzkości, a odpowiednie organizacje, poza akademickimi, istnieją niemal tylko de nomine, z tych ostatnich zaś właściwie tylko akademicki Związek pacyfistów w Krakowie wykazuje jaką taką żywotność”.

Toteż omawiając sierpniowy obóz międzynarodowego „Związku Pojednania” (Fellowship of Reconciliation) w „republice niewieściej”. (Szkoła Pracy Harcerskiej) w Sromowcach Wyżnych (nad Dunajcem), p. F. Bocheński zauważa melancholijnie, że delegatom zagranicznym „pacy-

fizm nasz wydawać się musiał pod niejednym względem zbyt bladym i ostrożnym, zbyt kompromisowym”, a to tembardziej, iż ze strony polskiej do udziału w obradach do puszczono osoby o „nacionalistycznym światopoglądzie”, które wszelki sukces pacyfistyczny odnośnie spraw polskich tłumaczy jako sukces nacionalistyczny, sukces polski.

Również i p. Dr. M. Niwiński, pisząc o zadaniach pacyfizmu katolickiego, ocenia sytuację pacyfizmu w Polsce, jako nader słabą.

Zdaniem tego autora „powinien katolicyzm wybić się na pierwszy plan w światowej akcji pacyfistycznej... wzywają też do akcji wielokrotne napomnienia, płynące z wyżyn Stolicy Piotrowej. Zagranicą katolicy usu-

chali tego głosu i ruch pacyfistyczny na terenie katolickim rozwija się tam wcale pomyślnie, zwłaszcza w Niemczech i Francji. U nas znajduje się on dopiero w początkach czasu jednak najwyższy, aby również polski katolicyzm zaznaczył wybitniejszą działalność na tem polu”.

Wyżej wspomniany światopogląd nacionalistyczny został świetnie scharakteryzowany przez p. D-ra Niwińskiego, który pisze o tem:

„...zbiorowa pycha, zmierzająca do wywyższenia własnego państwa choćby na zgłiszczach posiadłości sąsiadów i konkurentów... egoizm zbiorowy, narodowy uważa państwo za najwyższe, suwerenne źródło prawa, państwo zaś samo w stosunku do innych podobnych tworów społecznych nie jest wedle tej doktryny skrepowane żadnem prawem w zewnętrznej swej działalności, może ono i powinno (zdaniem nacionalistów) kierować się wyłącznie własnym interesem, nie oglądając się na cudze, choćby najświętsze uprawnienia, jeżeli nie są poparte dostateczną potęgą. „Siła przed prawem”, oto hasło powyższej nauki, zdefiniowane z cyniczną otwartością w Prusiech, ale wyznawane właściwie wszędzie. Otóż ta nawskroś niemoralna ideologia, która

zapanowała nad całym życiem międzynarodowym, stała się główną przyczyną ponawiających się ciągle zatargów orężnych między narodami i państwami, tu znajduje się owo zatrute źródło, które koniecznie należy zasypać i zniweczyć, jeżeli dnie ludzkości mają przybrać w przyszłości korzystniejszy, niż dotąd przebieg”.

Warto przypomnieć, iż w allocucji do kolegium kardynałów z okazji Nowego Roku „Dissipantes, quae bella volunt” — pa piez potępił nacionalizm i egoizm narodowy, które uniemożliwiają istotne porozumienia międzynarodowe.

Konstatując słabość, powiedziałbym nawet nicieść, polskiego pacyfizmu, zaznaczą odnośnie pacyfizmu katolickiego, iż zwykle szerzy on się tam, gdzie istnieje mocny ogólny ruch pacyfistyczny; należy więc się obawiać, że katolicki pacyfizm musi zwyciężyć w Polsce wiele przeszkód i trudności, zanim stanie się siłą realną i naprawdę potężną.

W walce z szowinizmem, nacionalizmem i militarizmem katolicki pacyfizm polski może się wzorować na świetnych pracach paryskiego opata Sertillanges’a, który przed wojną światową wydał dzieła, które należy uważać za szczyt chrześcijańskiej ideologii pacyfistycznej.

S. CZECZELNICKI

## Paryż

młody, Paryż stary, Quartier Latin, Montmarte, Bulwary Wielka opera, Champs Elysees — Któż nie zna mnie, nie kocha mnie?

śpiewa porywająca, fascynująca ubóstwiana

### „Paryżanka”

IRENA BORDONI

oraz jej partner, wytworony i dystygnowany

JACK BUCHANAN

Jutro premjera „CASINO”

## Kłopoty matrymonjalne hiszpańskiej rodziny królewskiej

Madryt, w styczniu. Od chwili, gdy wstrząsy rewolucyjne powoli się uspakajają, na dworze królewskim w Madrycie rozpoczął się gwar dokoła romansów dzieci hiszpańskiej rodziny królewskiej. Szczególnie wiele mówi się o projektach matrymonjalnych czterech synów i dwóch córek króla Alfonsa. Poruszenie panuje głównie z tego powodu, że tym razem małżeństwa zamierzone nie odpowiadają wyższej racji stanu i interesom dynastycznym, lecz mają wszelkie pozory ustępstw na rzecz głosu serca. Nie jest dla nikogo tajemnicą, że księżę Asturji, następca tronu, jest dotknięty od dzieciństwa poważną chorobą, jak mówią nawet nieuleczalną. Choroba ta ostatnio znacznie osłabła, dzięki znanemu lekarzowi amerykańskiemu, który czuwa nad księciem. Księżę, oddający się z zamiłowaniem wszelkim sportom, a przede wszystkim automobilizmowi, czuje oddawna słabość do swej kuzyn

ki księżniczki Esperanzzy, mającej lat 18, córki don Carlosa Burbona linii sycylijskiej i księżny Luizy Orleańskiej, córki ostatniego hrabiego Paryża. Podobno król i królowa pomimo miłosnego charakteru tego związku, gotowi są zgodzić się na małżeństwo i w najbliższych dniach zostaną ogłoszone ich zaręczyny.

Zaraz po tych zaręczynach odbędą się również zaręczyny księżniczki Beatryczy, liczącej 21 wiosen, która kocha się w infancie Alfonsie Carlosie, kapitanie kawalerji. Następnie istnieje projekt małżeństwa Don Jaime, drugiego syna króla Alfonsa. Księżę liczy obecnie 22 lata i ostatnio pozbył się przykrych chorób — jakania się. Księżniczka Marja Krystyna dziewiętnastoletnia wstąpi w związku małżeńskie z księciem de Nochera, a co się tyczy don Juana i don Gonzali, liczących 18 i 16 lat, to są oni jeszcze za młodzi, aby snuć jakiegokolwiek plany

## Aresztowanie bakterjologów w Moskwie

Pogłoski o wojnie i odezwa czerwonych przywódców

BERLIN. (CNPS). — Moskiewski korespondent berlińskiego organu rosyjskich socjal-demokratów „Socjalistyczny Wiestnik” podaje, że w ostatnich czasach aresztowano w Moskwie, jak również w innych centrach Zjednoczenia Sowieckiego wielu lekarzy - bakterjologów. Dokonano aresztowań również i na Kaukazie, w instytucie dla badania chorób tropikalnych w Adżaristanie (Suchum). Z początkiem sądzono, że aresztowania te spowodowane zostały pod wpływem manji tępieńia „szkodników”, sprawa jednak została oświetlona inaczej. Niektórzy uczeni, dyrektorzy laboratoriów bakterjologicznych oskarżeni są o szpiegostwo. Rzeczoma działalność szpiegowska polega na tem, że niektórzy z nich, pisząc prace naukowe, sprowadzali z zagranicy, w szczególności z krajów zachodniej Europy, dzieła naukowe. Rząd sowiecki zawsze przychylnie odnosił się do pracy naukowej i mówił o konieczności „kulturalnych sto-

sunków z Zachodem”, w tym jednak wypadku oskarżyli lekarzy i bakterjologów o kontrrewolucję.

W ostatnich czasach kolportowane są w kołach komunistycznych i wśród publiczności najfantastyczniejsze pogłoski o przygotowującej się wojnie, wymieniane są nawet miasta pograniczne, z których wyjść mają pierwsze ataki na Sowiety. Zwolennicy Stalina uznają słabość techniczną sowieckiej armji i całą nadzieję pokładają jedynie w wojnie gazowej i „bakterjologiczno - chemicznej”. Tem się tłumaczy oskarżenie bakterjologów.

W przededniu rocznicy październikowej rewolucji „czerwoni przywódcy” rozlepili na murach moskiewskich koszar odezwy o treści antyrządowej. Sprawców tych antypaństwowych wystąpień nie zdołano dotychczas wyśledzić. W związku z szerzeniem się tendencji opozycyjnych wśród wojska poszczególnie formacje tranzlokowane z miejsca na miejsce

# CIEŻKA SYTUACJA EUROPY

## Na tle przesilenia gospodarczego tworzą się dwa wielkie obozy polityczne

### Lloyd George

boi się obaw przed  
wybuchem wojny

WIEDEN, 3. I. (PAT). W artykule, ogłoszonym w „Neue Freie Presse“, wywodzi Lloyd George, że od czasu podpisania traktatów pokojowych nie była jeszcze sytuacja polityczna tak niepokojąca, jak obecnie. Europa zaczyna się dzielić na dwa obozy: rewizjonistów i antyrewizjonistów. Do rewizjonistów należą Włochy, Niemcy, Austria i Węgry. Do antyrewizjonistów: Francja, Belgja, Polska, Czechosłowacja, Jugosławia i Rumunia. Rosja przylączy się, zdaniem Lloyd George'a, do rewizjonistów. Anglja i państwa skandynawskie zachowują swobodę decyzji, tak samo i Stany Zjednoczone. Lloyd George wyraża zapatrywanie, że rewizja traktatów pokojowych nie musi prowadzić do wojny. Rosja nie jest w stanie wystawić armji, któraby posiadała jakąś siłę bojową poza granicami Rosji. Z tego powodu skończył się atak na Polskę w roku 1920 klęską. Stosunek sił między armją rosyjską i armją polską nie zmienił się do tego czasu. Armja rosyjska jest wprawdzie silniejsza, niż w roku 1920, tak samo jednak wzmożona się i armja polska. Re-

szczenie nie mogą mieć żadnych wojskowych planów zdobywczych, gdyż przedsięwzięcie takie doprowadziłoby do definitywnego rozbitcia planu pięcioletniego. Rosyjscy mężowie stanu wiedzą o tem dobrze i dlatego pokojowi światowemu na szereg lat nie zagraża żadne niebez-

pieczeństwo ze strony Rosji sowieckiej. Bez Rosji nie mogą państwa rewizjonistyczne osiągnąć niczego gwałtem. Siła ich wystarczy załedwie do tego, aby obronić się przed ewentualnym atakiem. Lloyd George kończy uwagę, że jeszcze groźniejsza, niż niebezpieczeństwo

wojny jest nieuzasadniona obawa przed wybuchem wojny.

### Przesilenie w przemyśle bawełnianym

LONDYN, 3. I. (PAT). Wobec tego, że konferencja pomiędzy pra-

codawcami i związkami robotniczymi w Manchesterze nie dała żadnych rezultatów, spór w przemyśle bawełnianym znajduje się zupełnie bez wyjścia. Pomimo 5-godzinnych obrad, istnieje groźba przerwania pracy w poniedziałek, a to skutkiem wniesionej propozycji zwiększenia liczby warsztatów, przypadających na każdego tkacza.

## Strejki węglowe w Europie nie będą zapewne miały wpływu na sytuację gospodarczą w Polsce

Jak wiadomo, decydującym momentem, który wpłynął przed czterema laty na ogromną poprawę konjunktury gospodarczej w Polsce — był wielomiesięczny strejk węglowy w Anglji.

To też obecnie polskie sfery gospodarcze z napięciem śledzą wieści o rozwijających się równocześnie strejkach górniczych w niemieckim zagłębiu Ruhry i w angielskich kopalniach węglowych południowej Walji.

Rozmiary strejku niemieckiego są już bardzo znaczne. Strejk objął dotąd około 12 proc. szybów i ma tendencję rozszerzania się. W południowej Walji strejkuje zaś 150.000 górników.

W związku z tem zwrócićmy się do jednego z wybitnych znawców spraw gospodarczych, który dał nam poniższe oświetlenie tej sprawy:

— Każdy strejk jest nieobliczalny, nie jest więc rzeczą wy-

kluczoną rozszerzenie się strejków w Niemczech i Anglji,

co oczywiście dla sytuacji polskiego górnictwa miałoby znaczenie ogromnie ważne i mogło by się odbić na naszym eksporcie bardzo krzywnie. Umożliwiłoby to bowiem eksport naszego węgla do rynków zamorskich, przedewszystkiem skandynawskich.

Trzeba jednak zdać sobie sprawę z tego, że południowa Walja, w której rozpoczął się strejk, nie konkuruje z węglem polskim.

Konkurentką naszą jest Szkocja, która dotąd strejkami nie jest objęta.

Co zaś do Zagłębia Ruhry, to trzeba pamiętać, że posiada ono znaczne zapasy wydobyczonego węgla,

to też tylko trwanie strejku przez czas dłuższy mogłoby zawazyć na naszym rynku węglowym. Nie należy jednak przypuszczać,

by przy dzisiejszym kryzysie i bezrobociu mógł jakkolwiek strejk trwać dłużej

To też w ocenie sytuacji strejkowej w Niemczech i Anglji i w wiązaniu z nią nadziei na lepsze perspektywy gospodarcze dla węgla polskiego, trzeba zachować daleko idącą ostrożność.

BERLIN, 3. I. Prezydium powicji w Duisburg - Hamborn oznajmia, że sytuacja strejkowa w okolicy węglowej Hamborn wczoraj wieczorem znacznie się zaostrzyła.

Liczba strejkujących wzrosła w sposób widoczny. Na ulicach i placach wszystkich dzielnic miasta oraz przed budynkami zarządów kopalni rozwijają strejkujący intensywną akcję demonstracyjną i uniemożliwili rozplakatowanie odezw związków górniczych, nawołujących do opamiętania i spokoju.

### Traktat z Ameryką gotowy

WASZYNGTON, 3. I. Polsko-amerykański traktat handlowy został we wszystkich szczegółach ułożony i zostanie już w najbliższych dniach sfinalizowany. Traktat zawiera klauzule o największym uprzywilejowaniu.

W tutejszych kołach politycznych uważają, że zawarcie traktatu polsko-amerykańskiego stanowi znaczny postęp we wzajemnych stosunkach obu krajów.

### Czy był zamach?

Z Warszawy donoszą: Po zakończeniu śledztwa w sprawie obwinionych o planowanie zamachu na marsz. Piłsudskiego, odpowiednie akta przekazane zostały urzędowi orokuratorowskiemu.

Rozprawy spodziewać się należy w pierwszej połowie lutego.

### Silny wicher

utrudnia lot dzielnej  
miss Johnson

Spodziewany wczoraj przelot znakomitej lotniczki angielskiej — bohaterki lotu Londyn — Australia, miss Amy Johnson, która odbyła raid z Anglji na krańce Syberji, uległ odroczeniu.

Panna Johnson nocowała w piątku na sobotę w Kolonji. Wczoraj o godz. 12 w południe angielfka nie przybyła jeszcze do Berlina.

Podróż samolotową utrudniał bardzo niezwykle silny wiatr zachodni, który wiał wczoraj z siłą około 10 mtr. na sekundę.

Dotknięci strasznym ciosem, jaki nam nieubłagany los zadał, zawiadamiamy wszystkich naszych krewnych, przyjaciół i znajomych, że w dniu 3 stycznia 1931 roku zgasł w kwiecie wieku nasz najukochańszy syn, brat, wnuk, kuzyn, bratanek i siostrzeniec

b. p.

## Henryk Twardowicz

przeżywszy lat 23.

Wyprowadzenie drogi nam swłok z domu żaloby przy ul. Wysokiej 38 na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi dziś, w niedzielę, dnia 4 stycznia, o godzinie 1 po południu. Pozostala w nieutulonym żalu

Zrozpaczona rodzina.

## Tajemnicze morderstwo w lesie

### Młody mężczyzna, wciągnięty w zasadzkę, padł od trzech kul rewolwerowych

Z Warszawy donoszą:

Wiadomości o nowym sensacyjnym morderstwie postawiła na nogi władze policyjne.

Oto w Międzylesiu, w lasach hr. Branickiego, w odległości 200 metrów od szosy gajowi znaleźli wieczorem zwłoki młodego mężczyzny

Był to blondyn, lat około 28, wygolony, szczupły, średniego wzrostu. Ubrany był w czarną jesionkę z aksamitnym kołnierzem, kapelusz miękki z ciemną opaską, garnitur marengo i brązowe pantofle.

Na miejsce tajemniczej zbrodni niezwłocznie przybyła policja.

Śledztwo wykazało, że zagadkowy mężczyzna padł od trzech kul rewolwerowych, które otrzymał w tył głowy.

Trup miał również postrzeloną prawą rękę, co świadczyło o stoczonym walce.

W prawej kieszeni jesionki znaleziono kulę rewolwerową wystrzeloną, która zaplątała się w miękkiej materji i dalej nie wyszła. Żadnych dokumentów, ani papierów przy sobie nie miał. Kieszenie jego garderoby robiły wrażenie, iż zostały tarannie przetrząśnięte. W kieszeniach były jednak rozmaite drobiazgi — co świadczyło, że morderstwa nie dokonano w celach rabunkowych.

Nikt w okolicy zamordowanego nie znał. Na śniegu jednak pozostało wiele śladów. Dla wprawnych czu policjantów wystarczyło, by z tych szczegółów odczytać historję tragicznej sceny w lesie. Więc przede wszystkim ślady stóp trójga ludzi na śniegu. Jedne ślady, były to wyraźne odciski stóp zamordowanego. Obok widniały ślady nóg kobiecych i jakiegoś mężczyzny.

Na szosie, w linii prostej, a wiał ciwie obok szosy, na samym skraju lasu, znać było wyraźne ślady samochodu, który stał tam dłuższą chwilę.

Ofiarę przywieziono na miejsce samochodem. Był w towarzystwie kobiety. Niewątpliwie zaproponowała mu ona przechadzkę po lesie. Zgodził się bez wahania. Rozmawiali z ożywieniem.

Mężczyzna, zajęty rozmową, nie widział — bo zasłaniały drzewa — i nie słyszał, bo śnieg tłumiał krok, że zanim idzie ktoś trzeci.

Gdy byli już dość daleko od szosy, tak że nikt nie mógł ich zobaczyć ani usłyszeć — nastąpił moment decydujący. Rozegrała się za cięta walka, zakończona śmiercią.

Jak wykazało śledztwo, zwłoki leżały na miejscu po dokonaniu zbrodni około 24 godzin.

## Zarząd Telefonów Łódzkich

P. A. S. T.

podaje niniejszem do wiadomości, że poczynając od 1 stycznia 1931 roku, została obniżona opłata wstępna za przyłączenie do centrali i oddanie do użytku aparatu głównego i wynosić będzie 150 zł, zamiast obecnych 175 zł.

# Eter w karbach przepisów

## Międzynarodowy kongres prawniczy radjokomunikacyjny w Liège

Ostatnie lata nazwać można okresem wspaniałego rozwoju wynalazczości, jakiego bodaj, że niema drugiego w historii. Na każdym kroku posługujemy się dziś w naszym codziennym życiu urządzeniami, o których przed kilkunastu laty najwięksi fantasci nawet nie marzyli. To kroczenie naprzód w siedmiomilowych butach wytwarza w dziedzinie prawnej stan taki, że nieraz prawnik zostaje jakby zaskoczony wynikią sytuacją: z jednej strony poczucie prawa nie pozwala odmówić ochrony prawnej żadnym dobrom materialnym i moralnym, z drugiej zaś, chcąc tę ochronę zastosować do konkretnego wypadku, błądzi się wśród obowiązujących przepisów prawa, nie mogąc napotkać żadnego silniejszego punktu oparcia. Nic dziwnego, jakkolwiek wydanie każdego prawa, a w szczególności kodeksu cywilnego i karnego, poprzedza długoletnia praca najwybitniejszych prawników i zdawałoby się, że praca ta wyda plony, z których korzystać będzie wiele pokoleń, praktyka wskazuje, że życie rozrywa nawet najbardziej elastyczne ramy prawodawstwa, stwarzając t. zw. lukę w prawie.

Taką luką w prawie jest brak w poszczególnych prawodawstwach przepisów, dotyczących radjofonii, tego stosunkowo młodego jeszcze, a już szczytującego się niezwykle rozpowszechnieniem na całej kuli ziemskiej, wynalazku. Usiłowania prawników doraźnego za-

### Madame Fraya

#### przepowiada poprawę sytuacji

Słynna paryska wróżka Madame Fraya ogłasza następujące przepowiednie na rok 1931:

„Najciężej zaczyna się rok bieżący dla Niemiec. Rozpoczyna go epoka nowego chaosu, nowego wyczerpania w walkach wewnętrznych, które potęgują zubożenie i bezrobocie. Wojny jednak nie będzie. Wprawdzie jedno z małych państw europejskich spowoduje konflikt, który doprowadzi aż do krawędzi wojny, ale niebezpieczeństwo zostanie w ostatniej chwili zażegnane. Natomiast niepokoje i chaos nie ograniczą się do Niemiec. Niemal we wszystkich europejskich państwach w pierwszych miesiącach roku trwać będą bez przerwy społeczne i gospodarcze przewroty. Niema w tem zresztą nic dziwnego bowiem pierwsze miesiące roku 1931 stoją pod znakiem Saturna. Lepsze czasy nadejdą późną wiosną.

Życie ekonomiczne zacznie znowu kwitnąć giełdy zbudzą się ze swych strasznych snów, skończą się wreszcie wieczne kryzysy gabinetowe, a w jednym z państw młody, odważny mąż stanu chwyci ster w dłonie. Sztuki piękne nie będą kwitły w roku 1931. Nie ukaże się w tym roku żadne nowe arcydzieło, ale na całym świecie rozpocznie się ucieczka artystów w krainę nowego romantyzmu“.

stosowania obowiązujących przepisów do radjofonii przy pomocy analogii i interpretacji rozszerzającej okazują się niewystarczające. I tak często stosowano do radjofonii prawo autorskie zarówno w odniesieniu do należności autorskich, jak i w kwestji nadawania programów radjofonicznych za zgodą artystów i wykonawców. W innych znów wypadkach można porównać radjofonję do prasy: obie rozpowszechniają wiadomości, dostępne i przeznaczone dla wszystkich. Opierając się na tej analogji, stosowano do radjofonii prawo prasowe w odniesieniu do sprostowań, skoro bowiem istnieje prawo poszkodowanego do sprostowania prasowego, to samo prawo powinno istnieć również w dziedzinie radjofonii.

Jednak cały szereg kwestji, wobec zbyt małej zastosowalności istniejących praw, wymaga uregulowania w postaci specjalnej dla radjofonii przepisów. Coprawda władze ustawodawcze w poszczególnych państwach wydają przepisy, regulujące stosunki prawne w tej dziedzinie, jednakże ze względu na wybitnie międzynarodowy charakter radjofonii, rozwój jej może się opierać przede wszystkim na prawie międzynarodowym. Głównym źródłem tego prawa jest umowa międzynarodowa, gdyż niema organu ustawodawczego, któryby narzucił prawo państwu — byłoby to w sprzeczności z zasadą suwerenności państw.

W zrozumieniu doniosłości międzynarodowego uregulowania radjofonii ze strony prawnej odbyły w tym celu państwa europejskie i amerykańskie już kilka kongresów: w Paryżu, Genewie i Rzymie, których zadaniem jest ujednostajnienie prawa radjofonicznego. Ostatni, czwarty kongres odbył się we wrześniu r. ub. w Liège (Leodjum) przy udziale przedstawicieli rządów 16 państw Europy, Stanów Zjednoczonych Ameryki oraz ligi narodów. Polskę reprezentował prof. adw. Henryk Konie z Warszawy, którego wybrano pierwszym wiceprezesem kongresu.

Przedmiotem obrad były m. in. następujące referaty: PLAN MIĘDZYNARODOWEJ KONWENCJI RADJOFONICZNEGO PRAWA PRAWY WATNEGO.

Konwencja ta miałaby za wierać kwestję odpowiedzialności radjostacji nadawczych za nadawane programy, sprawy, związane z wywoływaniem zakłóceń i przeszkód natury elektrycznej, prawo sprostowania, odpowiedzialność posiadacza radjostacji odbiorczej, tajemnicę korespondencji i naruszenie praw osób trzecich.

### OCHRONA EMISJI RADJOFONICZNYCH NA PODSTAWIE PRAWA CYWILNEGO.

Najważniejszą częścią tego referatu było zagadnienie ograniczenia wolności eteru. Z prawnego punktu widzenia eter należy do res communes omnium nie może więc stać się przedmiotem stosunku prawnego. W konsekwencji każdemu przyszłoby prawo emisyjne, czyli prawo zamiany fal głosowych na fale elektromagnetyczne, rozchodzące się swobodnie w eterze.

Ograniczenie wolności eteru jest jednak konieczne ze względu na bezpieczeństwo publiczne, wskutek czego państwa wprowadzają monopol prawa emisyjnego, które mogą wykonywać albo same, albo przez koncesjonariuszy. Prawa koncesjonowanych radjostacji nadawczych i odbiorczych zawierają prawo do całości wysyłanych fal i ich swobodnego rozprzestrzeniania się w eterze.

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

jak i prawo do ich swobodnego i całkowitego przejmowania. Naruszeniem tych praw jest wywoływanie zakłóceń i interferencji, które może spowodować stacja odbiorcza lub osoba trzecia (pracujące elektromotory). Źródłem zakłóceń elektrycznych mogą być: 1) jakby — występki, 2) nadużycie prawa i 3) naruszenie prawa sąsiedzkiego.

Przedmiotem dyskusji było zagadnienie, czy dla ochrony emisji radjofonicznych wystarczy system wolnej konkurencji, czy też należy uciec się do monopolu państwowego. Przeważał ten drugi pogląd, za którym wypowiedział się również przedstawiciel Polski, podkreślając dobre rezultaty, jakie wydał u nas system wyłączności państwowej w zastosowaniu do radjofonii.

### NIELOJALNA KONKURENCJA.

Pomyślnemu rozwojowi radjofonii stoi na przeszkodzie nieuczciwa konkurencja, która może się przejawiać w następujących postaciach: jako t. zw. rebroadcasting, czyli retransmisja emisji radjofonicznych przez inną radjofoniczną stację nadawczą; jako dalsze rozpowszechnianie emisji drogą telefoniczną przez zakładanie central odbiorczych, lub też dalsze użytkowanie produkcji radjofonicznych przez utrwalanie ich na płycie gramofonowej lub taśmie filmowej.

Centrale radjofoniczne, które rozpowszechniły się najbardziej w Holandji i Niemczech, polega

ją na tem, że do radjostacji odbiorczych dołącza się punkty odbiorcze w postaci słuchawek lub głośników dla użytku osób trzecich. W ten sposób prawo osobiste posiadacza radjostacji odbiorczej przenosi się na inne osoby, co sprzeciwia się zasadniczemu pojęciu praw osobistych, jako nieprzenaszalnych.

### PRAWO WYKONAWCÓW.

W tej sprawie stanął kongres na stanowisku, że interpretacją dzieła muzycznego czy literackiego jest tworem ducha, będącym własnością wykonawcy. Nikt nie ma prawa tej interpretacji użytkować w jakikolwiek sposób, a więc również w postaci emisji radjofonicznej — dlatego programy radjofoniczne mogą być nadawane tylko za zgodą wykonawców. Wiele było konfliktów na tem tle zwłaszcza w zaraniu dziejów radjofonii, kiedy to artyści, produkujący się na estradach koncertowych, przeważnie nie mieli pojęcia o umieszczeniu przez impresarijów w ukrytym miejscu mikrofonu.

Takie były najważniejsze kwestje, poruszone na IV kongresie w Liège. Następny kongres prawniczy radjokomunikacyjny spodziewany jest w połowie bieżącego 1931 roku. Perjodyczne konferencje międzynarodowe i kongresy wybitnych prawników różnych państw, pomimo, że z techniką nie mają nic wspólnego, niewątpliwie przyczynią się do dalszego rozwoju tego epokowego wynalazku.

Rizzio.

### Nowi szlachetnicy i lordowie

Wśród obywateli, którym król angielski z okazji Nowego Roku nadał szlachectwo i wysokie odznaczenia, znajduje się pacyfista i były współpracownik Bertya Suttnera, Norman Angel, autor książki „Wielka iluzja“, która ukazała się przed wojną i w genialny sposób przewidywała wszystkie gospodarcze konsekwencje międzynarodowej walki. Norman Angel był członkiem Labour Party w izbie gmin. Izba lordów przybyło 4 nowych członków. Tylko jeden z nich, J. H. Lamb, jest zdecydowanym politykiem. Z pozostałych trzech Ernest Rutherford jest człowiekiem nauki, William Plender i John Hindley są ekonomistami. Wśród tych, którzy otrzymali tytuły szlacheckie znajdują się również dwaj przywódcy związków zawodowych, James Sexton i Robert Young.

## Liljana Harvey

wkrótce wystąpi w czarującej

OPERETCE  
FILMOWEJ

PRODUKCJI WYTWÓRNI „UFA“ P. T.

## Droga do Raju

Dawno oczekiwana perła europejskiej produkcji 1930 | 31

## MIĘDZY DWIEMA KOBIECAMI

Potężny dramat, osnuty na tle miłości młodej panny — arystokratki do żonatego mężczyzny.

Międzynarodowa obsada:

Kusząco  
piękną  
rasowy

SUZY VERNON  
JEAN ANGELO

UWAGA: Z dniem 1 stycznia r. b. kierownictwo muzyczne objął znakomity

LEON KANTOR



Dziś i dni następnych!

Początek seansów codziennie o g. 4 po poł., w sob. i święta o g. 12 w poł. Na pierwszy seans wszystkie miejsca od 50 gr.

### Bal reprezentacyjny na fundusz floty narodowej

Wojewódzki komitet floty narodowej w Łodzi pod przewodnictwem prezesa pana wojewody Wł. Jaszczolta, wiceprezesów gen. St. Malachowskiego i Zb. Wilskiego oraz członków zarządu d-ra B. Fichny i inspektora K. Kozłowskiego, urządza dn. 10 bm. wielki bal reprezentacyjny w salonach urzędu wojewódzkiego.

Całkowity dochód z imprezy balowej przeznaczony jest na zasilenie funduszu floty morskiej.

Początek o godz. 23-ej. Laskawy udział w Komitecie balu biorą następujące panie:

- Andruszewska Józefowa, Anstadtowa Karolowa, Arctowa Jakułowa, Batkowska Stefanowa, Bartoszevska Michałowa, Bartoszevska Stanisławowa, Bayerowa Karolowa, Begalowa Antoniowa, Beżyńska Stefanowa, Biedermanowa Alfredowa, Biedermanowa Pawłowa, Bogusławska Halina, Brożyńska Gwidonowa, Czaplicka Brunonowa, Chawłowska Juljusowa, Chilarska Eugenjusowa, Czerluneczakiewiczowa Tadeuszowa, Dobrowolska Janowa, Dunajewska Stanisławowa, Dychdalewiczowa Janowa, Eisenbraunowa Ottonowa, Eisertowa Karolowa, Enderowa Karolowa, Fichnowa Bolesławowa, Fiedlerowa Zygmuntowa, Gadomska Jerzowa, Gerliczowa, Wiesława, Geyerowa Robertowa, Geyrowa Karolowa, Gustawowa, Gregerowa Kazimierzowa, Grohmanowa Alfredowa, Grohmanowa Henrykowa, Grohmanowa Leonowa, Hausslerowa Alfredowa, Hausslerowa Ottonowa, Hausslerowa Marja, Heinzłowa Anna, Hirsbergowa Leonowa, Hoffrichterowa Karolowa, Holcgreberowa Janowa, Hykielowa Janina, Idzkowska Antoniowa, Jagiello Kazimierzowa, Jaszczolta Władysławowa, Kajzerbrechtowa Wilhelmowa, Kajzerbrechtowa Ernestowa, Kajzerbrechtowa Ryszardowa, Kaliszowa Józefowa, Kawczakowa Janowa, Kędziarska Wacławowa, inż. Kiełbasińska Irena, Kindermanowa Henrykowa, Knichowiecka Bronisławowa, Konarzewska Henrykowa, Koprowska Juljanowa, Kozłowska Kazimierzowa, Kozłowska Irena, Kruische Aleksandrowa, Kucharska Zygmuntowa, Kwapiszewska Władysławowa, Lewiecka Piotrowa, Lułomska Wacławowa, Ladyńska Stefanowa, Lopuszańska Eugenjusowa, Mańko Stanisławowa, Malachowska Stanisławowa, Markowska Janowa, Michałowska Antoniowa, Michaelisowa Bronisławowa, Milkerowa Marja, Müllerowa Stanisławowa, Młodzianowska Stanisławowa, Mogilnicka Tadeuszowa, Niedzielska-Elsesser Anatoljusowa, Noskowa Zygmuntowa, Nussbaumowa Bolesławowa, Olechowska Władysławowa, Olszewska Marjanowa, Osserowa Stefanowa, Osserowa Adamowa, hr. Ostrowska Krystynowa, Pawłowska Stanisławowa, Peszlowa Rudolfowa, Polakowska Włodzimierzowa, Prindiszowa Pawłowa, Przegalińska Leonowa, Ran Zygmuntowa, Romanowska Adamowa, Rosięka Jerzowa, Rossmanowa Kazimierzowa, Rożniecka Józefowa, Rżewska Aleksowa, Skalska Stanisławowa, Smolarska Władysławowa, Smoleńska Wacławowa, Stawińska Bronisławowa, Szrednicka Władysławowa, Świdarska Stefanowa, Szmidtowa Stefanowa, Szwajcerowa Januszowa, Tochtermanowa Adolfowa, Tołkoczkowa Ludw., dr. Tomaszewska Antoniowa, Torwińska Józefowa, Trawińska Henrykowa, Tułec-

# Defraudacje celne w Łodzi

## Rewizje i aresztowania w wielkich firmach ekspedycyjnych

W związku z wykrytą niedawno w agencji celnej przy ul. 6 Sierpnia 71 na dworcu Łódź-Kaliska oraz w związku z aresztowaniem obu defraudantów: kasjera, Józefa Rakowskiego i jego pomocnika, Tadeusza Bilińskiego—władze śledcze przystąpiły do skrupulatnego przeprowadzenia dochodzenia na terenie Łodzi.

Wczorajszy dzień przyniósł w tym względzie szereg rewelacyjnych posunięć.

Od onegdaj funkcjonariusze urzędu śledczego poczeli kontrolować księgowość i kwity celne we wszystkich domach ekspedycyjnych naszego miasta.

W wyniku rewizji władze śledcze zabrały rachunki i kwity agencji celnej za roboty fizyczne i za składowe za ostatnie 3 lata, nie podając terminu zwrotu zajętych papierów.

Pozatem z polecenia władz

śledczych zatrzymano w sześciu firmach ekspedycyjnych za trudnionych tam pracowników w ogólnej liczbie siedmiu osób.

Z firmy „Polski Lloyd” i „Leinkauf Sp. Akc.” zatrzymano p. D. Szella i Jerzego Głowackiego, z firmy „Spedom” p. Filipa Grinblaua; z firmy St. Rubinstein — p. Wolberga; z firmy H. Przedborski — p. Jakuba Cederbauma i z „Między-

narodowego Towarzystwa Transportów i Żeglugi” — p. Jerzego Firsta.

Wszystkich zatrzymanych do prowadzono do urzędu śledczego, gdzie poddani zostali przesłuchaniu. Do wczorajszego wieczora wymienieni nie zostali wypuszczeni.

Aresztowania powyższe w najpoważniejszych firmach ekspedycyjnych Łodzi, wywołały w mieście ogromne poruszenie.

# Zbrodnicza trójka znalazła się pod kluczem

## Echa krwawego napadu na piekarnię

W dniu 14 listopada ub. r. po zamknięciu sklepów do filii piekarni Walent. Koczyńskiego (Zawadzka 26) od strony drzwi, prowadzących do sklepu z bramy, rozległo się pukanie.

Sprzedawczyni, Czesława Kukulska, po otwarciu drzwi ujrzała młodą przywoicie ubraną niewiastę, która w grzeczny sposób zapytała, czy mogłaby kupić jeszcze 4 ciastka.

Kukulska odpowiedziała twierdząco, wpuściła przybłąd do sklepu, poczem zamknąwszy drzwi, przystąpiła do pakowania ciastek.

Podczas tej czynności nieznaną pod pozorem poprawienia garderoby w niezyczny sposób podsunęła się do drzwi i otworzyła je z łańcucha.

Po chwili, gdy Kukulska wręczała nieznaną paczkę z ciastkami, do sklepu wtargnęło dwóch osobników, z których jeden trzymany w ręku młotkiem zadał Kukulskiej kilka ciosów w głowę, drugi zaś przystąpił do plądrowania sklepu.

W czasie tej, z błyskawiczną szybkością rozgrywającej się akcji, rozległo się od drzwi wejściowych z ulicy pukanie.

Sposoleni napastnicy szybko opuścili sklep, pozostawiając nieprzytomną Kukulska w kłębie krwi na podłodze.

Sąsiedzi, którzy po wejściu do sklepu znaleźli nieprzytomną Kukulska, zaalarmowali pogotowie, które po udzieleniu poszkodowanej pomocy lekarskiej, przewiozło ją do szpitala, gdzie przebywała przez dłuższy czas.

W czasie przesłuchiwania Kukulskiej przez władze śledcze, opisała ona przebieg całego zajścia, oraz podała rysopisy nieznanym kobiet, jak i napastników.

Policja śledcza, korzystając z danych posiadanych w kartotekach policyjnych, ustaliła, że napadu dopuścili się 27-letni syn dozorca domu przy ulicy Piotrkowskiej 57-59, Jan Gralak, który w swoim czasie był już zamieszany w sprawę dokonania napadu rabunkowego na właścicielkę składu jedwabiu p. Försterow, jednakże z powodu braku dostatecznych dowodów winy, śledztwo przeciwko niemu zostało umorzone, oraz Józef Klinkowski (28 p. Strz. Kańskich 8).

Jak się okazało, kobietą, która umożliwiła napastnikom dostanie się do sklepu, była żoną jednego z nich, 25-letnia Janina Gralakowa.

Przed kilku dniami władze śledcze otrzymały drogą konfidencjonalną wiadomość, że Gralakowie oraz Klinkowski, którzy wspólnie popełnili szereg przestępstw, noszą się z zamiarem wyjazdu z Łodzi na gościnne występy do większych miast w Polsce.

Wobec powyższego rozesłane zostały rysopisy poszukiwanych wraz z fotografiami do wszystkich posterunków okolicznych, oraz ustanowiony został na obywateli dworcach kolejowych oraz wszystkich stacjach autobusowych w Łodzi stały dyżur wywiadowców śledczych.

Onegdajszej nocy długotrwałe i zmudne wysiłki organów śledczych uwieńczone zostały pomyślnym rezultatem.

Dyżurujący na stacji Łódź-Kaliska wywiadowcy zauważyli przed odejściem pociągu do Poznania przechodzących przez peron małżonków Gralaków i Klinkowskiego, którzy natychmiast zostali aresztowani i przewiezieni do wydziału śledczego.

Aresztowani posiadali przy sobie walizkę z różnego rodzaju narzędziami kasiarskimi.

Podczas rewizji osobistej, znaleziono przy Gralaku i Klinkowskim rewolwery oraz większą ilość amunicji, zaś przy Gralakowej ukryty pod suknią pęk wytrychów.

Po przesłuchaniu aresztowanych zostali oni osadzeni w więzieniu przy ul. Kopernika.

**DŹWIĘKOWY KINO-TEATR** **LUONNA**

**Dziś i dni następnych!**

Film milionów dla milionów!  
Hymn ku czci piękna i miłości!

**„ŚWIAT SZALEJE”**

a z nim  
**John Barrymore, Dolores Costello, Betty Compson, Myrna Loy, Marton Nixon, Alice White, Noah Beery, Ryszard Barthelmess.**

Upojny dźwięk namiętnych melodji!  
Bukiet najpiękniejszych kobiet!

**Nadprogram: Wspaniałe dodatki dźwiękowe. Aparatura dźwiękowa: Klangfilm, model 1931 r.**

Początek seansów o godz. 4-ej po poł., w sob., niedz. i święta o godz. 12 w poł. Ceny miejsc normalne, na 1 seans od 1 zł., w sob. i niedz. od godz. 12-ej do 3-ej po poł. 1 zł. i 1.50.

Dźwiękowy Teatr Świetlny

**CASINO**

**Dziś poraz ostatni!**

Czarująca para kochanków  
Upojna **Bernice Claire**  
i wytworny **Aleksander Gray**  
w największym filmie sezonu

**NO, NO, NANETTE**

**(KOBIECIE NA MARSIE)**

Najpiękniejsze melodje. Najsuśtelniejsze barwy.  
Niebywałe bogactwo wystawy. Frapująca treść.

**Nadprogram: Pieśń Dżungli Dźwiękowy dodatek kreskowy**

Początek seansów o godz. 4.30. W soboty, niedziele i święta poranki od godz. 12-ej w poł. po cenach najniższych **0,75 i 1 zł.**

### HUMOR ZAGRANICZNY



Głos z wnętrza: Kto tam przyszedł, tatusiu? Ojciec: To anioły wigilijne, moje dziecko!

ka Szymonowa, Ulmanowa Edwardowa, Ulrichsowa Michałowa, Uleyska Janowa, Wagnerowa Wiktoria, Wattenowa Ignacowa, Weyładowa Józefowa, Weyerowa Stanisławowa, Więckowska Stanisławowa, Wilska Zbigniewowa, Wolczyńska Józefowa, Woskowiczowa Zofja, Zajęczkowska Marja, Kazimierzowa Zalewska, Ziemięcka Bronisławowa, Złotowska Kazimierzowa, Zychlińska Stanisławowa.





## Mecz bokserski Warszawa-Brno

Dzisiejsza transmisja rozgłośni łódzkiej „Polskiego Radja”

Łapiąc życie na gorącym uczynku referat transmisji „Polskiego Radja” wspólnie z referatem sportowym postanowił obok najcenniejszych imprez sportowych sezonu zimowego i letniego transmitować również wszystkie międzynarodowe spotkania bokserskie, mające charakter oficjalny.

Pierwszą tego rodzaju audycją i pierwszą próbą w tej dziedzinie będzie transmisja z sensacyjnego meczu bokserskiego Warszawa — Brno. Mecz ten żywo interesuje cały świat sportowy przedewszystkiem dlatego że Brno jest najsilniejszym ośrodkiem bokserskim Czechosłowacji.

Nie można jednak wróżyć pewnego zwycięstwa gościom, gdyż boks polski w ostatnich czasach stanął na wyższym poziomie, niż czechosłowacki.

Reprezentacja Brna, która w swoim składzie posiada w wadze cięższych dwóch mistrzów Czechosłowacji Ostrużniaka i Ambrozego oraz w wadze muszej reprezentacyjnego zawodnika Hromadę, nie może jednak liczyć na pewną wiarę z Warszawy, robiącą w ostatnich czasach wielkie postępy.

Transmitując dziś, w niedzielę, dnia 4 stycznia tylko drugą część tego meczu, a przypuszczalnie dwie lub trzy ostatnie walki, rozgłośnia łódzka „Polskiego Radja” zaprezentuje słuchaczom całej Polski walki: w wadze średniej Seidla (Warszawa) ze Skrivankiem (Brno), w wadze półciężkiej Możerskiego (Warsz.) z Ostrużniakiem

(Brno) oraz z Finna (Warsz.) z Ambrozem (Brno).

Zagranicą, gdzie radio i sport współpracują oddawna z wielkim powodzeniem, transmisje bokserskie są szczególnie lubiane, gdyż dają najwięcej efektów radiofonicznych przez bezpośredni udział publiczności, u-

wagi sędziego, oraz odgłosy samej walki.

W Anglii, Ameryce i Niemczech boks jest uznany za najbardziej męski sport i wprowadzony do szkół jako obowiązkowy przedmiot nauczania.

Początek transmisji o 12.50 po południu.

## Turniej hokejowy w Krynicy

Wyniki pierwszych spotkań. — Odwilż uniemożliwia przeprowadzenie programu w całości

Turniej krynicki w hokeju na lodzie przyniósł następujące wyniki: B. K. E. (Budapeszt) — polski team B 1:0 (0:0, 0:1); team wiedeński — Troppauer Eislaufverein (Opawa) 4:1, (2:0, 1:0, 1:1) oraz polskie teamy A przeciw C 5:0 (1:0, 2:0, 2:0). Polacy uzyskali więc do-

bry wynik z węgry, przegrywając tylko jedną bramkę i to dopiero pod koniec zawodów. Publiczności dużo jak na Krynicę, około 2 tys. osób.

W drugim dniu turnieju krynickiego przy niesłabnącym zainteresowaniu ze strony publiczności, która zachęcona do tego pięknego widowiska, nadal tłumnie je odwiedza. Panująca w kraju odwilż i tu dała się odczuć, to też na skutek zwykłej temperatury, organizatorzy zmuszeni zostali do przeprowadzenia uproszczonego programu. Odbył się mianowicie mecz B. K. E. (Budapeszt) — team C 4:1 (3:0) (1:0) (0:1). Gra ciężka na rozmokłym lodzie, stała pod znakiem przewagi węgry, których drużyna, stanowiąca właściwie reprezentację państwową swego kraju, za przeciwnika miała trzeci „garnitur” polski. Świeżo sprowadzony bramkarz z Warszawy, Przędziecki, nie wykazuje talentu i puszcza fatalnie 3 bramki, których zdobywcami są Weiner (2) i Bikar (1).

Węgry zdobywają jeszcze czwartą bramkę przez Jennego. W trzecim terciale węgry dążą do utrzymania tylko wyniku i grają defenzywnie. Na 4 minuty przed końcem, Zimmer strzela honorowego gola dla drużyny polskiej.

Dalsze zawody hokejowe: podobnie, jak i zapowiedziane popisy łyżwiarzkie, zostały z powodu odwilży (pada deszcz i śniegiem) odwołane. Wrażenie pokazów pierwszego dnia jest świetne, zwłaszcza występu wiedeński, p. Holovsky, której talent porównuje się z fenomenalną Sonją Henie.

## Capablanca pobity w turnieju w Hastings



Od kilku dni w angielskim mieście Hastings rozgrywany jest wielki międzynarodowy turniej szachowy. Już trzecia runda przyniosła niebywałą sensa-

cję w postaci porażki Capablanci, którego w pięknym stylu pokonał mistrz Indji Sultan Khan. Stan turnieju po czwartej rundzie jest następujący: Sultan

Khan 4, Capablanca, Erwe, Michell — po 2 i pół, Thomas 2, Vera Menchik 1 i pół (1), Winter 1 i pół, Yates 1 (1), Taylor 1 Colle pół.

## Mistrzowskie mecze hokejowe w Łodzi

W dniu dzisiejszym odbędą się pierwsze mecze hokejowe o mistrzostwo Łodzi. Kalendarzyk rozgrywek przewiduje dwa spotkania, a mianowicie ŁKS. z Kadimahem i Unionu z Tryumfem. Zawody powyższe odbędą się na boisku ŁKS., przyczem termin pierwszego spotkania wyznaczono na godz. 11, drugie go natomiast na 2 po południu.

**KINO TEATR CZARY**  
Dzisiaj i dni następnych!  
Początek seansów codziennie o g. 4 pp., w sob. i niedz. o 12 w poł.

Największy przebój sezonu! Najnowszy film produkcji 1930 | 31  
**HARRY PIEL**  
w supersensacji „Brygada śmierci” przewyższa wszystkie dotychczasowe sensacje  
Szczyt emocji! Bomba sensacji! Guda techniki kinematograficznej!  
Film dla wszystkich!!! Nadprogram: Komedja amerykańska w 2 akt.  
Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 groszy.

## Najlepsze drużyny gier sportowych

zostaną przez związek łódzki nagrodzone dyplomami

Zawody o mistrzostwo Ł. O. Z. G. S. zostały wreszcie ostatecznie zakończone we wszystkich grach i we wszystkich klasach. Poniżej podajemy te dru-

żyny, które uplasowały się na pierwszych miejscach tabeli. A więc w klasie A w koszykówce męskiej pierwsze miejsce i tytuł mistrza Łodzi zdobyła drużyna I. K. Poznański, na drugim widzimy zespół ŁKS., na trzecim Tryumf. W siatkówce mistrzostwo należy do Absolwentów, przed Geyerem i ŁKS. W hazenie najlepszą drużyną okazał się ŁKS., przed HKS. i W. K. S. W koszykówce żeńskiej przoduje ŁKS. przed IKP. i W. K. S. W siatkówce żeńskiej prym wiedzie HKS., przed ŁKS. i WKS.

W klasie B w koszykówce męskiej mistrzostwo zdobyła drużyna Zjednoczone, przed Geyerem. W siatkówce tytuł mistrza należy do Hasmonei przed Oratorjum. W hazenie bezkonkurencyjnym okazał się zespół „Widzewskiej Manufaktury” przed Geyerem. W siatkówce żeńskiej tytuł mistrza przypadł w udziale drużynie Geyera, przed Hasmoneą, w koszykówce żeńskiej natomiast przoduje Zjednoczone przed TUR.

W klasie C rozgrywano jedynie tylko mistrzostwo w koszykówce męskiej, które zdobyła drużyna „Widzewskiej Manufaktury”.

gólnione powyżej drużyny zostaną nagrodzone przez zarząd związku gier sportowych dyplomami, które wręczone im zostaną na walnym zgromadzeniu.

## Dźwiękowe Grand-Kino

Dzisiaj i dni następnych!

Rozpoczynamy rok 1931 pod znakiem Tańca, Piosenki i Humoru! Klejnoty produkcji dźwiękowej w wykonaniu najdoskonalszego zespołu aktorskiego i reżyserskiego p. t.

## PARADA PARAMOUNTU

Rewja dźwiękowa, składająca się z szeregu skeczów w wykonaniu wszystkich gwiazd wytwórni „Paramount”:

**Maurice Chevalier**

**Clara Bow**

**Dennis King**

**Evelyn Brent** (partnerka Janningsa), **Nancy Carroll**, **Gary Cooper**, **George Bancroft**, **Charles Rogers** i inni.

Nadprogram: Dodatek dźwiękowy — Fleischerowski p. t. „Bańki mydlane”

Początek przedstawień o godz. 4 pp., ost. 10.15, w sob. niedz. i święta o g. 12 w poł., ost. 10.15.

Ceny miejsc normalne, na porankach zniżone.

## DŹWIĘKOWY KINOTEATR „CAPITOL”

Dzisiaj i dni następnych!

Wielki Noworoczny Program Śmiechu!

Wspaniała kreacja króla humoru

## HAROLD LLOYDA

w arcydziele dźwiękowym p. t.

## Rozkosze Niebezpieczeństwa

CENY MIEJSC POPULARNE.

Początek w dni powszednie 4.—, w sob., niedz. i święta o 2-ej

Jak nas informują, wyszcze-



## Projekt ustawy o funduszu eksportowym

Projekt ustawy o funduszu eksportowym, który padł z porządku dziennego poprzedniego sejmiku, ma być wniesiony według intencji ministrów skarbu i celniczo-akcyznych. Niezależnie przewiduje się zmianę w tekście tego projektu.

## Konwencja fabryk towarów bawełnianych

Rokowania o konwencję kilkunastu fabryk towarów bawełnianych białych i drukowanych na terenie łódzkim są bardzo zaawansowane. Według wszelkiego prawdopodobieństwa konwencja ta w niedługim czasie dojdzie do skutku; zależne to jest jednak do pewnego stopnia od odnowienia konwencji przedsiębiorców bawełny.

## Zapasy przędzy w dalszym ciągu wzrastają

W związku z niepomyślną sytuacją w branży przędzy bawełnianej zapasy na składach fabrycznych coraz bardziej wzrastają, liczyć się więc trzeba będzie z tem, iż już w najbliższym czasie nastąpi w branży tej ponowna niżka cen.

W sprawie przedłużenia działalności zrzeszenia producentów przędzy bawełnianej w Polsce, narazie jeszcze żadnych definitywnych postanowień nie zrealizowano i nadal toczą się rokowania pomiędzy firmami, chcącymi przedłużyć działalność tego zrzeszenia, a firmami opornymi.

## Rynek dyskontowy pod znakiem ciszy

Na prywatnym rynku dyskontowym panuje kompletna cisza. Odczuwa się zupełny brak materiału wekslowego pierwszorzędnego, tak że transakcje należą do rzadkości. Stopa dyskontowa przy realizowaniu materiału wekslowego pierwszorzędnego kształtuje się nadal w granicach stopy procentowej pobieranej przez banki, jeżeli chodzi o materiał płatny w miejscowościach, gdzie znajdują się oddziały Banku Polskiego. (ag)

## Pół miliona włóknarzy angielskich podejmie z dniem jutrzejszym strejk

Z powodu wymówienia robotnikom umowy w przemyśle włókienniczym z dniem 5 stycznia, związki zawodowe postanowiły w razie obniżenia płac rozpocząć strejk.

## Pokaz włókiennictwa angielskiego na tegorocznych targach brytyjskich

Tegoroczne brytyjskie targi odbędą się na terenie Olympii w Londynie i Castle Bromwich w Birmingham w okresie od 16 do 27 lutego. W targach tych, m. in. zostanie zorganizowany poraz pierwszy

Czytając  
„Głos Poranny”

# Przemiany i perspektywy

## „Zjedzona” Łódź.—Stopniałe rezerwy kasowe.— Kosztowne Mościce.—Handel w zapomnieniu

Są w naszym życiu gospodarczym pewne przejawy, których destrukcyjny wpływ potęguje się stale, przy czyniąc nam niepowetowane szkody. Niestety, ci, którzy w pierwszy rządzie o tem pamiętać winni — nie chcą sobie zdać sprawy ze zgubnego wpływu tych zjawisk na przejawy naszego życia ekonomicznego.

Do zjawisk tych w pierwszym rzędzie zaliczyć należy nadmierny rozwój biurokracji, a przedewszystkiem biurokracji skarbowej. Jest to zresztą naturalna konsekwencja par excellence konsumpcyjnego nastawienia: nie chodzi o to, by pewne dziedziny życia usprawnić, ale o to, by zatrudnić jaknajwięcej ludzi źle uposażonych. Jest to szkockie komplikowanie życia...

Klasycznym tego przykładem jest praktyka władz skarbowych przy dodatku obrotowym, gdzie każdego najdrobniejszego sklepikarza osobno się szacuje, zaglądając mu bodaj do garnka. Ta bezużyteczna praca kosztuje państwo bardzo dużo, a przecież z łatwością można było rzecz całą znakomicie uprościć, przynosząc życiu gospodarczemu dużą ulgę i nie zmniejszając dochodów skarbu państwa: mamy tu na myśli zryczałtowanie podatku tego dla przedsiębiorstw handlowych do 3-ej kategorii, oraz dla przemysłowych do 5-ej z jednoczesnym przymusem prowadzenia ksiąg handlowych dla wyższych kategorii przedsiębiorstw.

Dałoby to skarbowi państwa wpływy nie niższe od dotychczasowych, a kosztowałoby 10 razy mniej.

Łódź jest dosłownie zjedzona. Zjadły ją podatki i najfatalniejsza w odniesieniu do postulatów włókiennictwa polityka gospodarcza rządu. Spadek cen surowca i niewypłacalności dokonały reszty.

Polityka gospodarcza rządu, idąca, wbrew zapewnieniom i obietnicom, po linii zwolenników etatyzmu, całkowicie potwierdza opinię, wypowiedzianą na zjeździe ogólnopolskim

izb przemysłowo-handlowych we Lwowie, że rząd dba o to, by ce z mniej było kupców i coraz więcej urzędników. Klasycznym tego przykładem są Mościce. Ile kosztowały — niewiadomo, bo o 40 milionach na ten cel początkowo prelimitowanych dawno już przestało się mówić. Składy saletry są zapchane, bo rolnictwo wobec kryzysu ograniczyło wydatnie spożycie nawozów sztucznych. Należy zadać sobie w tych warunkach pytanie, ile wart jest portfel wekslowy Mościc, które udzielały rolnikom 6-ciomiesięcznego kredytu.

Nic dziwnego, że rezerwy skarbowe stopniały tak wydatnie i że w obawie przed rozmaitemi niespodziankami mamy budżet państwa

Pierwszy dźwiękowy kino-teatr  
w Łodzi

„Splendid”  
Ostatnie 2 poranki  
dziś, w  
niedzielę 4-go i wtorek  
(Trzech Króli) 6 stycznia 1931 r.  
o godz. 12-ej w pół.

Poranki filmu  
Neapol, śpiewające miasto  
z królem tenorów

J. KIEPURA  
i Brygida Helm  
w rolach głównych.

Cena miejsc: zł. 1.— i 1.50.

## Losowanie pożyczki dolarowej

WARSZAWA, 2 stycznia. — (Tel. wł.) — Odbyło się ostatnie losowanie 5 proc. premijowej pożyczki dolarowej serji II.

Wylosowano 57 premii na sumę 25 tysięcy dolarów, na numery następujące:

- 8.000 dol. — 520525
- 3.000 dol. — 797248
- 1.000 dol. — 936369, 117710
- 805716 960277 264814
- Po 500 dolarów — 975813
- 917162 305858 465570 694863
- 333501 129819 38950 570595
- 839793
- Po 100 dolarów: — 703592
- 198015 920882 739599 213979
- 228422 314548 190546 756991
- 611243 206254 372388 383890
- 486091 182320 900586 640234
- 655898 426696 987374 302633
- 128638 706573 114391 976693
- 765618 838853 469933 515056
- 493178 43793 993248 93627
- 481747 559245



R. BARCIKOWSKI - S.A. POZNAŃ  
-Do nabycia w aptekach i drogerjach-

w którym pomimo kryzysu prelimitowano 415 milionów dochodów z podatku obrotowego tak jak w roku poprzednim. Nie to jest jednak najtragiczniejsze, ale raczej ta okoliczność, że w budżecie prelimitowano 40 milionów na kary i egzekucje podatkowe. Wynika stąd prosty wniosek, że rząd zdaje sobie sprawę z tego, iż prelimitowane z podatku obrotowego sumy będzie mógł wydestać od zrujnowanego przemysłu i kupiectwa tylko siłą...

A przecież rezerwy kasowe mogłyby być dzisiaj dużo większe, gdyby Bank Polski nie wypłacał 20 proc. dywidendy, gdyby ograniczył się do 5 lub 10 proc.

Na katastrofalne zjawisko topniecia rezerw kasowych zwraca uwagę Prof. Adam Krzyżanowski na łamach krakowskiego „Czasu”, omawiając pożyczkę zapalczaną. Straty te w roku 1930 wyraziły się cyfrą 283 milionów. Pożyczka zapalczana była, zdaniem prof. Krzyżanowskiego, najlepszym wyjściem z obecnej ciężkiej sytuacji finansowej państwa, które przewiduje w budżecie spadek dochodów monopolu tytoniowego (a co dopiero obrotów) o 15 milionów, monopolu spirytusowego o 30 milionów itd.

Jedną zwiastuje dziedzina na przelomie nowego roku szczególnie smutna nasuwa refleksję. Mamy tu na myśli handel. Jego bolączki nie stały się ani na chwilę przedmiotem poważniejszego zainteresowania czynników miarodajnych w dobie szalejącego kryzysu. Dotyczy to zarówno handlu wewnętrznego jak i zagranicznego. Ta obojętność stała się już do pewnego stopnia objawem chronicznym. Ubolewać tylko należy, że rząd nie zdaje sobie sprawy z doniosłej roli aparatu rozdzielczego i racjonalizowania organizacji zbytu w walce z kryzysem.

Tak tedy horoskopy nasze na tle przemian gospodarczych ostatnich miesięcy nie przedstawiają się zbyt pomyślnie.

Mieczysław Koftowski.

## Kryzys bankowy w Ameryce

W miesiącu grudniu br. zamknięto 130 banków; depozyty wynoszą przeszło 400 milj. dol. W ciągu całego roku 1930 zbankrutowało w Stanach Zjednoczonych A. P. 1100 banków, które posiadały w depozycie przeszło 900 milj. dol. Suma straconych przez depozytariuszy pieniędzy jest czterokrotnie większa od strat w roku 1929.

Dyrektor domu bankowego I. P. Morgan & Cy, p. Lamont, na ostatnim zebraniu bankierów oświadczył, że instytucje finansowe w Nowym Yorku są tak mocne, iż nie ma obawy, aby poddały się wpływowi ogólnego kryzysu ekonomicznego. Zdaniem Lamonta stan ekonomiczny Stanów Zjednoczonych nie jest gorszy od stanu ekonomicznego państw europejskich. Obecne trudności banków będą przezwyciężone.

Oświadczenie Lamonta miało na celu uspokojenie opinii publicznej w związku z licznymi bankructwami banków amerykańskich.

## 76 protokółów za niewykupione patenty

W ciągu dnia wczorajszego i onegdajszego komisje lustracyjne izby skarbowej, sporządziły 76 protokółów za niewykupienie świadczeń przemysłowych, bądź też za wykupienie niewłaściwego patentu.

Jednocześnie w ciągu dnia wczorajszego i onegdajszego w kasach skarbowych zgłaszały się liczni interesanci, którzy nie wykupili dotychczas patentów, licząc, że ulgowy termin prolongacyjny zostanie jednak wprowadzony.



## Rynek pieniężny

### Cedula giełdy w Łodzi

Dolary St. Zjedn. 8,886  
5 proc. dolar. poz. premijowa — 54 i pół 54.—  
4 proc. poz. Inwestycje. 96 i pół 96.—

### Warszawska giełda pieniężna

#### GOTÓWKA

Dolary 8,89 i jedna czwarta

#### CZEKI

Belgia 124,48  
Budapeszt 156,10  
Holandia 359,20  
Londyn 43,32 i pół  
Nowy Jork — czek 8,914  
Nowy Jork — kabel 8,923  
Paryż 35,01  
Praga 26,44  
Szwajcaria 172,92  
Wiedeń 125,53  
Włochy 46,72  
Berlin 212,42

#### AKCJE

Polski 157.— 156,25 158.—  
Sole potasowe 98.—  
Modrzejów 9,75  
Rudzki 10.—  
Zachodni 70.—  
Cukier 32,50  
Norblin 29.—  
Starachowice 13.—

#### PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

3 proc. premj. budowlana 50.—  
Inwestycyjna 59,50 59.—  
Dolarówka 53.— 50,50  
10 proc. kolejowa 101.—  
8 proc. B. G. K. 94.—  
4 i pół proc. ziemskie 41.—  
5 proc. Warszawy 57,50 57,25  
8 proc. Warszawy 72,50 72,75  
8 proc. Piotrkowa 64.—  
10 proc. Radomia 77,50  
6 proc. obl. poz. konw. Warszawa 1926 r. VIII i IX em. 50,50

Poniedziałek, 5 stycznia  
Sala Filharmonji

# REDUTA KARNAWAŁOWA

— P. T. —  
„NOC BEZ PODATKÓW”

Konkursy z nagrodami.

Niespodzianki.

Orkiestr.

Bez karoty!

Dochód  
na Kasę Samopomocy  
Stow. Urzęd. Skarbowych

## Czy Belgja zrywa z Francją?

Coraz głośniejszą w Europie o mającej wkrótce nastąpić zmianie kursu polityki zagranicznej Belgji. „Daily Telegraph” przyniósł onegdaj artykuł swego politycznego korespondenta w Brukseli, Gerthwohla, w którym tenże powołując się na opinię poważnego belgijskiego męża stanu stwierdza, że Belgja zachowa neutralność na wypadek wojny francusko - niemieckiej lub francusko - włoskiej. Kto jest tym poważnym mężem stanu, wszyscy już wiedzą. Jest nim Vandervelde, który jest teraz przedmiotem ataków szowinistycznej prasy Francji, Polski i samej Belgji.

Organ francuskiej socjalnej demokracji „Populaire” w odpowiedzi na tę nagonkę przynosi wywiad z belgijskim wodzem socjalizmu, Vandervelde wywodzi, że na podstawie paktów locarneńskich Belgja na wypadek wojny Francji bądź to z Niemcami, bądź to z Włochami może zachować neutralność. Belgja może mieć swoje sympatje, ale nie ma żadnych zobowiązań do aktywnego wystąpienia. Locarno silą faktu unicestwia dawniejsze przymierze między Belgją a Francją.

Nacjonalistyczne koła Belgji, korzystając ze wzrostu wpływów faszyzmu w Niemczech i w Europie

środkowej, oraz z „przymusowych” wyborów w Polsce, uprawiają szaloną propagandę za zbrojeniami, usiłując przekonać opinię publiczną, że Europa stoi w przededniu nowej wojny. Belgja mogłaby się znaleźć w obliczu nowej wojny, gdyby faszyzm w Niemczech zwyciężył i do spółki z włoskim i węgierskim faszyzmem spowodował nową wojnę. Belgjska socjalna demokracja na swym kongresie, który odbędzie się podczas świąt Wielkanocnych

rozpatrzy ten problem i prawdopodobnie zajmie stanowisko domagające się wycofania się Belgji na linję zupełnej neutralności.

Ciekawą jest rzeczą, że belgijska partja chrześcijańska demokratów zajmuje takie same stanowisko. Jeśli więc demokraci pójdą razem ze socjalistami, zmiana kursu polityki zagranicznej w Belgji musj nastąpić. Narazie jednak sztaby generalne Francji i Belgji pracują ręką w rękę.

## Pani Kollontay w opalach

Donieśliśmy już, że sowiecka ambasadorka w Szwecji, pani Kollontay została nagłe wezwana do Moskwy. Oskarżono tę jedyną zresztą ambasadorkę na świecie o „burżuazyjne życie, manifestujące się w zbyt kosztownych toaletach”. P. Kollontay jest córką carskiego generała, ale do ruchu socjalistycznego przystąpiła w młodych swych latach, a członkinią partji komunistycznej jest już od roku 1917. W tonie partji komunistycznej oddawna niedowierza pani Kollontay, zarzucając jej m. in., że już jako socjalistka wyszła za mąż za bardzo bogatego właściciela dóbr. Opowiadają też o niej, że gdy

miała złożyć królowi szwedzkiej listy uwierzytelniające, zażądała dla siebie dworskiej karety, chociaż inni dyplomaci dawno już z tego przestarzałego ce remonajlu dworskiego zrezygnowali. Pani Kollontay jest autorką bardzo ciekawej książki p. t. „Drogi miłości”, w której daje psychologję nowej kobiety rosyjskiej.

Po swym przyjeździe do Moskwy złożyła pani Kollontay sprawozdanie Litwinowowi, a następnie została przesłuchana przez komisję kontrolną, przed którą usprawiedliwić się musiała ze swego zamilowania do zbytku.



### Elizabeth Arden

Nev-Jork London

Wszechświatowej sławy preparaty „Venetian” do pielęgnowania i udelikatniania cery poleca:

agentura na Łódź  
PERFUMERIA

„VIOLET”

Piotrkowska 83. Tel. 158-59.

Sprzedż wyłącznie detaliczna po cenach fabrycznych

Dr. med.  
**H. LUBICZ**

specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczościowych  
Cegielniana 43,  
tel. 141-32.  
Przyjmuje od 8-10, 12-2 i od 5-8 w niedziele i święta od 9-1.  
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Doktor  
**KLINGER**

powrócił

i wznowił przyjęcia chorych,  
Andrzeja 2, od 9-11 i 5-8  
telef. 132-28.

Dr. med.  
**Z. DATYNER**  
UROLOG

Piramowicza 2 tel. 148-95  
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych  
Godz. przyjść od 9-10 i 6-8 w.

Doktor  
**WOŁKOWYSKI**

przeprowadził się  
ul. Cegielniana 36  
tel. 216-90  
specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
LECZENIE ŚWIATEŁM, DJATERMIA (lampą kwarcową)  
Badanie krwi i wydzielin.  
Przyjmuje od 8-2 i od 6-9 w niedziele i święta od 9-1  
Dla pań od 6 do 7 po poł.  
oddzielna poczekalnia.

Doktor  
**W. ŁAGUNOWSKI**  
powrócił

Specjalista chorób skórnych, wene ryznych i moczościowych  
przeprowadził się na ul. Piotrkowską 70 (róg Traugutta)  
Tel. 81-88.

Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1-ej do 2.30 pp., od 6 do 8.30 wiecz. w niedziele i święta od 10 do 1-aj.

**MEBLE LAKIEROWANE**  
NOWOCZESNE

Pokój sypialny 650—zł. Panieński 340—złoty. Urządzenia kuchni 195.—zł. Kurytarz 119.—zł. Wielki wybór urządzeń kuchennych  
Wytwórnia B-ci **KOBRPEL**  
Piotrkowska 114 w podwórzu



**JAKANIE**

oraz wszelkie inne zbrocenia mowy radykalnie usuwa Zakład Leczn. dla jakarów S. Żytkiewicza, Warszawska, Chłodna 22. — Prospekty kancelarja wysła bezpłatnie. 10-3

Z powodu wyjazdu

okazyjnie zaraz do odstąpienia

**3-pokojowe mieszkanie**

z wszelkimi wygodami.

Wiadomość: telefon 180-25.

ŁÓDZKA ODLEWNA ŻELAZA

„**FERRUM**”

Właśc. E. BAUER i A. WEIDMANN

Łódź, ul. Kilińskiego Nr. 121. Telefon 218-20

WYKONYWA SZYBKO, DOKŁADNIE I PO CENACH BARDZO UMIARKOWANYCH:

Wszelkie odlewy z szarego żelaza podług własnych lub nadesłanych modeli i rysunków.

Wszelką mechaniczną obróbkę metali.

Kursy Handlowe

**I. Mantinbanda w Łodzi**

ul. Przejazd Nr. 12 tel. 157-91.

Zawiedamiam, że wykłady w następnym półroczu kursów Półrocznych rozpoczną się 15 stycznia 1931 roku o godz. 6 wieczór. Zapisy przyjmuje Kancelarja Kursów codziennie od 11-1 pp. i od 4-8 w.

Kierownik kursów I. Mantinband.

Istniejący od 35 lat

Zakład Optyczno-chirurgiczny  
**SZYMONA URBACHA**

w Łodzi, Piotrkowska 33

POLECA:

Okulary i binokle z wyborowymi szklami oraz wszelkie artykuły, w zakres optyki wchodzące

po cenach konkurencyjnych.

Reperacje szybkie i staranne.

Światło zgasło, motor stanął?  
dzwoń telef. 170-17

„Pogotowie Elektryczne”

dyżury przez całą dobę, w w niedziele i święta.

?? Naprawa natychmiastowa ??

**SZKOŁA TANCA**  
**KAROLA TRINKHASA**

członka F.U.C. w Paryżu i Z.N.C.H. w Polsce

Łódź, Andrzeja 17, tel. 207-91

Wyczu pod gwarancją w grupach i oddzielnie, tańce popularne i ostatnie nowości. 9648  
Lekcje praktyczne tylko dla uczni.

DR. MED.

**Markowiczowa**  
chor. skórne i weneryczne, kosmetyka lekarska

przeprowadziła się na ulicę

Zawadzka 14

tel. 166-35.

Przyjmuje od 9-11 i od 3-8 wiecz

**MIESZKANIE**

3 pokojowe z kuchnią i wszelkimi wygodami przy ul. Tramwajowej 3 od zaraz do wynajęcia. Wiadomość na miejscu lub telefon 192-29 od 3-5 po poł.

LOKAL

biurowy, składający się z 3-ch pokoi wraz z urządzeniem biurowym w najruchliwszym punkcie (Piotrkowska) natychmiast do odstąpienia. Wiadomość telefon. 160-34.

Dr. med.

**H. GUTSZTADT**

akuszer-ginekolog

Zschoźnia 53 (Cegielniana 23), tel. 120-52

przyjmuje od 9-10 i od 5-7 pp

Właścicielka  
**Salonu MÓD**  
**F. L. GOLDMANOWNA**  
ma zaszczyt zawiadomić Sz. Panię, że z dn. 15-go grudnia rb. przeniosła swój magazyn z ulicy Cegielnianej 26  
**na Piotrkowska 109**  
(Al. Kościuszki 46) pr. of. II p. tel. 216-52.  
Magazyn zostaje rozszerzony na skalę europejską i będzie zaopatrywany stale w ostatnie nowości, dostarczane przez pierwszorzędne domy paryskie i warszawskie.  
Jednocześnie wskutek reorganizacji pracy i jej korzystniejszych warunków, ceny będą jak najprzystępniejsze.  
**SALON MÓD**  
**Modes Nouvelles**  
**F. L. GOLDMANOWNA.**

**MLEKO**  
1000—3000 litrów mleka  
w gatunku wyborowym  
dostarczyć może codziennie  
**Związek Mleczarski**  
Łódź, Al. Kościuszki 29.

ZOSTAŁA OTWARTA  
**LECZNICA**  
**CHOROBU OCZU**  
ze stałymi łózkami i  
**D-ra Donchina**  
ul. Piotrkowska 90,  
tel. 221-72. 9546  
Przyjmuje się chorych wymagających przebywania w lecznicy (operacje etc.), a także chorych przychodzących. Godz. przyjść od 9—1 i od 4—7 1/2

**Gabinety**  
**Kosmetyki lekarskie**  
D-ramed. Marii LEWINSONOWA!  
Ceglinańska 6, telef. 143-83.  
Godz. przyj. dla pań i panów  
10—2 i 4—8  
Czynne są następujące działy:  
1. chor. skóry i włosów.  
2. Beauté  
3. Kursacji odmładzających.  
4. Masaży (ogólny i oczekowy).  
5. Epilacji (elektroanaliza elektroliczna).  
6. Elektroterapii (diatermia, d'Arsonvalizacja, galwanofaradyzacja).  
7. Helioterapii (Roentgen, kwarc, solux, kąpiele świetlne).  
8. Chirurgii estetycznej (blizny, zylaki, zniekształcenia, nowotwory i t. p.). Leczenie odmrożeń.  
pod kierunkiem chirurga  
**D-ra Z. LEWINSONA**  
ordynującego codz. od godz. 1—4

**Dwa Pokoje**  
eleganckie  
razem lub oddzielnie do wynajęcia. Centrum, parter. Może być na biuro. Telefon 115-54  
5—1

**NA BIURO**  
1 pokój z oddzielnym wejściem, ewent. z urządzeniem, w śródmieściu do wynajęcia. Wiadomość Tel. 208-29 od 10-2 i 4-7  
353—2  
**DR. MED.**  
**IG. MARGOLIS**  
okuliści  
przeprowadził się  
na Al. Kościuszki 9 tel. 105-17  
Przyjmuje od 1—2-aj i od 5—7-cj

  
Na dogodnych warunkach  
**WIELKI WYBÓR**  
**Wózków**  
dziecięcych  
**Łózek**  
metalowych  
**Materaców**  
sprężynowych „PATENT”  
**Wyżymaczk**  
amerykańskich  
Nabyć można  
**W FABRYCZNYM SKŁADZIE**  
**„DOBROPOL”**  
ŁÓDŹ,  
Piotrkowska 73  
w podwórzu  
TEL. 153-61.

**DR.**  
**Ludwik Falk**  
specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
**NAWROT 7,**  
Tel. 123-07;  
od 10—12 i od 5—7

  
**Lustra**  
**Trema**  
**WYTW. LUSTER**  
**Alfred**  
**Teschner**  
**JULIUSZA 20**  
**RÓG NAWROT**  
**TEL. 220-61**

**Zawiadomienie.**  
Niniejszem zawiadamiamy Sz. Kliję, że z dniem 1 stycznia 1931 r. uruchomiliśmy  
**NAJNOWSZĄ i JEDYNĄ w POLSCE PRALNIĘ**  
**CHEMICZNĄ i FARBARNIĘ SYST. „TRI”**  
i przyjmujemy do prania i farbowania nie niszcząc nawet najdelikatniejszych jedwabi:  
**WSZELKĄ GARDEROBĘ DAMSKĄ i MĘSKĄ**  
Polecając poniżej adresy filii własnej i przedstaw. naszych pozostajemy  
z poważaniem  
**Najnowsza i Jedyna w Polsce**  
**Pralnia Chemiczna i Farbiarnia**  
**P. WEBER i R. LEWANDOWSKI**  
28 p. Strz. Kaniowskich 34a tel. 149-34.  
**Filja własna Piotrkowska 130**  
i przedstaw. A. Kiepsch, Piotrkowska 223.  
Madler, Narutowicza 1.  
I. Rzezac, Andrzeja 47.  
K. Rupprecht, 11 Listopada 24.  
M. Herman, Główna 29.  
Lietke, Napiórkowskiego 31.  
O. Aj, Abramowskiego 19.

**CHOROZY NA PŁUCA.**  
Spytajcie się swego lekarza, a ten wam potwierdzi, że od suchot umiera więcej ludzi niż od innych chorób. Każdy więc, kto cierpi na kaszel, bronchit, chrypkę, załęglenie płuc oraz koksusz, powinien natychmiast zabrać się do leczenia. Dobrym środkiem na choroby płuc okazał się preparat **FAGOSOL**. Przy użyciu **FAGOSOLU** w krótkim czasie ginie kaszel, wzrasta apetyt i chory nabiera ciała. — **FAGOSOL** dostać można we wszystkich aptekach  
Skład główny: Apteka H. ROSENSTADTA  
Warszawa, Pl. Grzybowski 10.

  
**RATUJĄCIE ZDROWIE!**  
Najsłynniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że **75% chorób powstaje z powodu obstrukcji.**  
Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób — zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji.  
**SŁYNNIE OD 45 LAT W CAŁYM ŚWIECIE**  
**ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA**  
jak to stwierdził prof. Berlin. Uniwersytetu Dr. Martin, Dr. Hochfleeter i wielu innych wybitnych lekarzy, są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję (zatwardzenie), są dobrym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcję organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.  
**ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA** usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i liszaje.  
**ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA** zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższymi odznaczeniami i złot. medalami w Badeniu, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach.  
Tysiące podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób wyleczonych.  
Cena 1/2 pudelka zł. 1.50, podwójne pudelko zł. 2.50.  
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.  
**UWAGA:** Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw.  
Repr. na Polskę „PROTON”, Warszawa, ul. Św. Stanisława 9/11

**ZIOŁA LECZNICZE**  
**OSKARA WOJNOWSKIEGO**  
są do nabycia w aptekach i składach aptecznych  
„Zioła przeciwko cierpieniom kanału pokarmowego” (rej. Nr. 1149) zn. tow. „Irotan”  
„Zioła przeciwko wymiotom oraz atonii kłeszek” (rej. Nr. 1148) zn. tow. „Gera”  
„Zioła przeciwko chorobom płucnym i blednicy” (rej. Nr. 1153) zn. tow. „Elmisan”  
„Zioła przeciwko chorobom nerek i pęcherza” (rej. Nr. 1147) znak tow. „Urotan”  
„Zioła przeciwko reumatyzmowi, artretyzmowi, ischiasowi i podagrze” (rej. Nr. 1150) zn. tow. „Artrollin”  
Kąpiele Siarkowo-Roślinne (stosują się przy leczeniu Artretyzmu, reumatyzmu, podagry i ischiaszu) (rej. Nr. 1263) zn. tow. „Sulfobal”  
„Zioła przeciwko niedomaganiom skrofulcznym” (rej. Nr. 1152) zn. tow. „Tizan”  
„Zioła przeciwko chorobom nerwowym i epilepsji” (rej. Nr. 1151) zn. tow. „Epioblin”  
Przedst. na Łódź i Wojew. Łódzkie: Ernest Krause, Skład Apteczny Łódź, Główna 69, tel. 106-10.  
Broszurki wysyła się na żądanie bezpłatnie.

**COGNAC**  
**DUBOUCHÉ**  
  
**BISQUIT**  
**DUBOUCHÉ & C<sup>e</sup>**

**śława** institut cosmetique  
Łódź, Piotrkowska 175. parter, m. 9. Tel. 1.3876  
Najnowsze metody racjonalnej kosmetyki Heljoterapia  
lampa kwarcowa, lampa solux. Upiększanie na bale.  
Godz. przyjęć 10—2 i 4—8. 12309

**Po 20 gr.**  
**NAJLEPSZE CIASTKA**  
pc.eca  
**CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO**  
PRZEJAZD 1, TEL. 188-72 i 208-87

**Ogłoszenie.**  
Sędzia Komisarz nadzorowanej firmy „S. Leder i M. Heyman” podaje do wiadomości, że zgodnie z § 50 Rozp. Prez. Rzplitej z dnia 23 grudnia 1927 r. (Dz. Ust. Nr. 3 | 28) termin ostatecznego ogólnego zgromadzenia wierzycieli powyższej firmy wyznaczony został na dzień 27 stycznia 1930 r. o godz. 10 rano w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego Nr. 5, pokój 15.  
Udział w ogólnym zgromadzeniu mogą wziąć wszyscy wierzyciele, wpisani na listę przez nadzorcę sądowego. Porządek dzienny obejmuje: 1) sprawozdanie nadzorcę sądowego, 2) odczytanie propozycji układowych i dyskusja, 3) głosowanie nad propozycjami układowymi. Wierzyciele, którzyby nie mogli przybyć na ogólne zgromadzenie, mogą przesłać swe głosy na piśmie, jednakże podpis na takim piśmie winien być poświadczony urzędowo.  
Sędzia Komisarz  
**Władysław Gordowski**  
58-3

Do akt.  
Nr. 2372 | 30. r.  
**Ogłoszenie**  
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, Józef Tomaszewski zam. w Łodzi przy ul. Zachodniej 35. na zasadzie art. 1080 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 stycznia 1931 r. od g. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 97 odbędzie się powtórna sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Michała Ulrichsa i składających się z bilardów, kasy „National”, stolików i innych oszacowanych na sumę zł. 62,800  
Łódź, dn. 29.12.30.  
Komornik  
J. Tomaszewski.

**Kaszel**  
chrypkę, zakatarzenia nosa gardła, oskrzeli i t. p.  
**USUWAJĄ**  
**Zioła „Polana”**  
zatwierdz. przez M. S. W. rej. 1349  
do nabycia w **APTECE**  
**D-ra Farm. R. Rembielińskiego**  
w Łodzi, ul. Andrzeja 28  
tel. 149-91.  
**CENA Zł. 2.—**

**LECZNICA**  
lekarzy specjalistów  
przy Górnym Rynku  
**Piotrkowska 294, tel. 135-89**  
(przy przystanku tramw. pabjanickich)  
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz.  
w niedziele i święta do 2-ej po poł.  
**Wszystkie specjalności i dentystryka.** Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (mocz, krew, krwi, płocin, wydzielin itd.) Operacje, opatrunki.  
Wizyty na miasto. Porada 4 zł.  
**Porada dentystryczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych 3 ZŁOTE.**

## Teatr świetlny „Przedwieśnie”



Zeromskiego 74-76

wóg Kopernika. Dojazd tramwajami  
5, 6, 8, 9 i 16.

# Ostatnie 2 dni! Kobiety nie do małżeństwa

Wielki dramat, będący bolesną satyrą na nasze roztańczone i hołdujące zasadom wolnej miłości młode pokolenia, zobaczyć można w filmie p. t.

Czy macie tańczące córki? Powinniście zobaczyć ten film nad filmy, a lepiej poznacie ducha i cielesne przygody waszych dzieci. Ażeby zobaczyć — trzeba widzieć. W rol. gł. Joan Crawford i Anita Page

Muzyka pod bat. A. CZUDNOWSKIEGO. Początek seansów w dni powszednie o godz. 4 ppół. W niedziele i święta o g. 2 pp. Ostatni seans o godz. 10-ej w. Ceny miejsc: I m. 1.25 gr., II m. 90 gr., III m. 60 gr.

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 60 gr.  
**Dziś, w niedzielę, 4-go Poranki dla dzieci:** demonstrowany będzie film p. t. „Znak Zorzy”  
Ceny miejsc: dla dorosłych 50 gr. dla dzieci 20 gr. Następnym programem: „Rycerze Miłostek”

## Ogłoszenia drobne

**ANGIELSKIEGO**  
konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Cegielniana Nr. 17, m. 1, parter, front, od godz. 4—6 po poł. 3—1

**WIENKA**  
udziela niemieckiego, francuskiego, gramatyki, literatury. Godzina 2 zł. Cegielniana 4, m. 9, od 9—1 pp. 17—1

**KIEROWNICZKA**  
PRZEDSZKOLA ma godz. popołudn. wolne; najchętniej poprowadzi komplet prywatny lub przyjmie demi-placę od 1—2 dzieci. Łask. zgł. sub.: „Pierwszorzędna siła” do „Głosu Porannego”, 12—1

**W CIĄGU MIESIĄCA**  
i pod gwarancją wykluczającą absolutnie wszelkie ryzyko wyczu praktycznie na samodzielne go buchaltera-bilansistę, rzeczozn. z wyższym wykształceniem i kontr. syndyk. przemysł. Kończącym świadectwa. Bliższych informacji 7—9 wieczór. Piotrkowska 183, I p. ofi.

**KUPIĘ**  
okazyjnie bibliotekę lub dzieła poszczególnie treści powieściowej i naukowej z dziedziny bibliografii, historii, literatury i t. d. Wiadomość u L. Tuwima, Łódź, ul. Piotrkowska 17, 2-gie podwórze, m. 35. 4—3

**MOTORY**  
elektrycz. nowe i używane.  
**NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO**  
**Warsztaty**  
REPERACYJNE.  
Budowa kolektorów i rozruszników.  
**INSTALACJE**  
elektryczne wszelk. rodzaju.  
**REKLAMY NEONOWE**  
Inż. J. REICHER i S-ka  
Południowe 28, tel. 21-000

**BUCHALTERJI**  
pojedynczej i podwójnej (włoskiej i amerykańskiej) oraz pisanie na maszynie gruntownie uczęszam za 30 zł. Pisanie na maszynie 10 zł. Udzielam również korespondencji i arytmetyki handlowej. Kilińskiego 50, poprzeczna of., I p. (dawnej Cegielniana 55). 471

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odosłaniem — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50, zagranicą — zł. 10.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Redaktor: Eugenjusz Kronman

Za wydawnictwo „Prasa”. Wydawnicza sp. z ogr. odp.: Eugenjusz Kronman.

W drukarni własnej Piotrkowska 101

**Gabinet dentystyczny**  
**E. FUCHS**  
Nawrot 4, tel. 127-31  
czynny.



Magistrat m. Tuszyna wzywa poraż ostatni nabywców działek leśnych w osiedlu letniskowym Tuszyn-Las do uregulowania zaległych i do płacenia bieżących rat należnych za działki. O ile wszystkie zaległe raty nie będą wpłacone do dnia 15-go stycznia 1931 r. magistrat zmuszony będzie stosować pkt. 4 umowy. Za raty weksli nie przyjmujemy.

Tuszyn, 2 stycznia 1931 r.  
Burmistrz m. Tuszyna  
18—2 (—) J. Domowicz

**Komplet**  
przed i popoł. prow. syst. Montessori dla dzieci od 3—7 lat pod kier. W. KAPLANÓWNY  
Zapisy od 11—2 i od 4—6 Traugutta 12, fr. II p. tel. 122-56.

## MOTORY

elektryczne nowe i używane po cenach fabrycznych.

Warsztaty reperacyjne. Przewinięcie motorów i dynamomaszyn. Instalacje elektryczne siły, światła, sygnalizacji i piorunochronów wykonywa

Przed. Inż. Elektro-Mech.  
**M. RAK**  
Zawadzka 12, tel. 214-11

DR. MED.  
**GUSTAWA**

**ZAND-TENENBAUMOWA**  
choroby kobiece i akuszerja  
Wólczajska 4. — Tel. 220-25

**POWRÓCIŁA**  
i wznowiła przyjęcia  
od 3 do 4 po poł.

**DLA SIOSTRZENICY**  
eleganckiej, inteligentnej nauczycielki, izraelitki lat 25 poszukuje odpowiedniego pana do lat 36. Szczegółowe oferty do administracji sub. „Usytuowany” 9—1

**MAŁA MASZYNA**  
do pisania marki „Corona” z walizką (Portableu) prawie że nowa, cztero rzędowa, bardzo tanio okazujecie do sprzedania. Oferty sub. „Corona” do administracji. 38—1

**MIESZKANIA**  
pojedyncze i kilkupokojowe, sklepy w starych i nowych domach poszukuje i polecam we wszystkich kierunkach miasta. Wiadomość: Zeromskiego 69-17, pośrednik. 14—1

**5-CIO POKOJOWE**  
mieszkanie, wszelkie wygody, front I piętro, czysty dom, w pobliżu Placu Wolności zaraz do oddania. Zgłosz.: biuro „Polruch” Al. Kościuszki 27, front parter. Telef. 141-01. 10—1

**UMEBLOWANY**  
pokój z telefonem ewent. pianinem do natychmiastowego oddania inteligentnej osobie. Al. I. Maja 8, od 11—6 po poł. m. 20. 2349—1

**ODDAM POKÓJ**  
może być dla małżeństwa z do datkowym pomieszczeniem, telefon, Gdańska 42 | 8, front. -1

**1—2—3—4—5 POKOJOWE**  
mieszkania wszelkie wygody w starych domach i za komorne miesięczne, we wszystkich kierunkach miasta poleca biuro „Polruch” Al. Kościuszki 27 front parter, telef. 141-01.

**FABRYCZNE, BIUROWE**  
lokale handlowe przy ul. Piotrkowskiej i innych częściach miasta, na prawach lokatora i sublokatora oraz większe lokale nadające się na szkoły, instytut. ubezp. poleca biuro „Polruch” Al. Kościuszki 27. telef. 141-01.

**3 POKOJE**  
z kuchnią i wszelkimi wygodami (służbowym, kąpielowym i t. d.) od zaraz do wynajęcia w domu przy ul. Piotrkowskiej 189. Wiadomość u gospodarza. 2348-3

**2 DUŻE**  
umeblowane pokoje z kuchnią i wygodami odnajmę (izr.) telefon 185-70 od 12—6.

**ZGUBIONO**  
książeczkę Kasy Chorych na nazwisko Matyldy Lange. Łaskawego znalazcę proszę o zwrócenie na ul. Nawrot 58, m. 37. 2—1

**Łódzka Orkiestra Filharmoniczna**  
Dyrekcja Koncertów: Alfred Strauch  
Tel. 213-84.  
**SALA FILHARMONJI**  
Niedziela, dnia 11-go stycznia 1931 r.  
o godz. 12-ej w poł.  
**2-gi PORANEK SYMFONICZNY**  
Dyrygent:  
**BRONISŁAW SZULC**  
Solista:  
**Władysław Wochniak**  
(Skrzypce)  
W PROGRAMIE:  
RÓZYCKI: Anelli, poemat symfoniczny  
CZAJKOWSKI: SYMFONJA V-ta  
PAGANINI: Koncert skrzypcowy D-dur  
Bilety nabywać można w kasie Filharmonji co-dziennie od g. 10.30 rano do godz. 2-ej po poł. oraz od godz. 4-ej do 7-ej wiecz.

Dyrekcja Koncertów: Alfred Strauch  
Tel. 213 84.  
**SALA FILHARMONJI**  
**CZWARTEK, dnia 8-go stycznia 1931 r. o godzinie 8.30 wiecz.**  
**Recital Skrzypcowy**  
**BRONISŁAW GIMPEL**  
Znakomity skrzypek  
W PROGRAMIE:  
LALO: Symfonia hiszpańska  
TARTINI: Chanson  
oraz Debussy, Falla, Bloch, Paganini i inni.  
Przy fortepianie: **Karol Gimpel.**  
Bilety od zł. 1— do zł. 8. — nabywać można z góry w Kasie Filharmonji.

**CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?**  
Musisz ukończyć kursy fachowe. korespondencyjne im. profesora Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursy wyczuają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografii, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej oraz ekonomji. Po ukończeniu świadectwo. Zadaćcie prospektów.

**ZAKŁAD TAPICERSKI** i magazyn mebli Stanisława Gabaly, Łódź, Karola 1 posiada na składzie kompletne urządzenia pokoi sypialnych stołowych, gabinetów, saloników i pojedynczych mebli. Duży wybór otoman, kozetek, krzesel i mebli klubowych. Ceny przystępne. Na żądanie daje na spłaty. 11037—17

**ZAKŁAD**  
**Tapicersko-Meblowy** posiada na składzie: otomany, tapczany, kozetki, kredensy, stoły, krzesła, trema również przyjmuje obstalunki i reperacje Główna 11 W. Gabala. 12420—15

**POSZUKUJĘ**  
służącej do wszystkiego koniecznej z dobrymi świadectwami długoletniej pracy. Zgłosić się do 11-ej rano i od 2-ej do 3-ej Zeromskiego 41, w ogrodzie, I p. 2352-2

**POKÓJ**  
frontowy, umeblowany, telefon, wynajmę solidnemu panu. Piotrkowska 200, front, miesz. 5. 16—1

**ANTYCZNY**  
Biedermanier. Komplet gabinetowy jak nowy, okazujecie sprzedam. Oferty: „Właśnie” Głos. 37—1

**RESTAURACJA i BUFET**  
w Ognisku Oficerskim przy ul. 11 listopada Nr. 83 od zaraz do wydzierżawienia na dogodnych warunkach. Oferty na ręce Gospodarza Ogniska do dnia 10 stycznia 1931 r. — (Aleje Kościuszki 67, II piętro, pokój Nr. 57).— 2338—3

**„POLRUCH”**  
Al. Kościuszki 27, front parter, telefon 141-01, poszukuje i poleca mieszkania w starych i nowych domach, lokale wszelkiego rodzaju, pokoje we wszystkich punktach miasta. Biuro czynne bez przerwy od 8 rano do 8-ej wieczór.

**SKLEPY**  
ew. z mieszkaniami przy ulicy Piotrkowskiej i innych kierunkach miasta, restauracje, kawiarnie, piwiarnie, kolonjalno-spożywcze, owocarnie, masarnie, fryzjerskie, tytoniowe i inne poleca biuro „Polruch” Al. Kościuszki 27, telef. 141 01.

**Ogłoszenia** za wiersz milimetryowy 1-szpalto wy (strona 5 szpal): 1-sza strona 1 zł., w tekście 50 gr., nadesłane po tekście 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpal) 12 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz; najmniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczone są o 50 proc. drożej, stram zagranicznych o 100 proc. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%

RAFAŁ LEN

# „CICHY DON”

**Klasyczna powieść społeczna. -- Epopea kozactwa. -- Wielka wojna.--Rewolucja rosyjska i wojna domowa.--Milion egzemplarzy. -- Liczne tłumaczenia.**

Znaczenie społeczne powieści nie musi się konieczności wyrażać w treści czysto społecznej, ściśle zwykle zależnej od dziejów politycznych i zdarzeń, przeszłych czy mających przejść do historii. Mogą się na treść składać miłosne perypetje, czy inne najbardziej indywidualne przeżycia bohaterów, a mimo to utwór może mieć wielkie społeczne znaczenie. Tak bywa z utworami, odnoszącymi się do czasów, gdy wypadki polityczne usuwają się, jak gdyby w głąb sceny, cichną. Tak jest np. ze słynnym „Wertherem” — Goethego, „Bez dogmatu” Sienkiewicza i wieloma jeszcze innymi.

Naogół jednak t. zw. powieść społeczna, pragnąca objąć jak najszerszą płaszczyznę życia ludzkiego, bezpośrednio wprost, i w wielkiej swojej części dotyka, odtwarza, analizuje zagadnienia społeczne, nawet wypadki polityczne. Sytuacje, typy, postaci — stają się wtedy symbolami, wyrazami prądów, przeciwieństw społecznych, nurtujących daną epokę, a wyrażających się przede wszystkim w dziejach politycznych.

Nie na tem nie traci wartość artystyczna utworu: ani żywość ani prawda i niezmiennosc ludzkich charakterów i sytuacji, przeciwnie — w zetknięciu z rzeczywistością, w uwzględnieniu najpierwszej ważkości wpływu zjawisk społecznych w oddziaływaniu na jednostki i masy, rośnie, krzepnie wartość artystyczna utworu, gdyż dzieje ludzkie, poszczególne postacie stają się wtedy żywsze, zrozumialsze, bardziej umotywowane.

Dlatego też fundamentem, pulsem jak gdyby — tego rodzaju powieści, (nie tylko tłem) są właśnie dzieje klas społecznych, narodów, państw. Że wymienimy tu jako przykłady „Wojnę i Pokój”, „Trylogię”, „Popioły”.

Na taką również wielką miarę zakrojona jest powieść młodego sowieckiego pisarza M. Szolochowa p. n. „Cichy Don”, z której wydane dwa pierwsze tomy, liczą już około tysiąca stron i w samej Rosji rozeszły się (do lata) w ilości 1.000.000 egzemplarzy.

Autor ograniczając się w prze- ważnej części swego dzieła do

sfer kozackich, dotyka jednak z tej perspektywy najaktualniejszych społecznych zagadnień i tworzy wielką historyczno-oby- czającą epopeę z najbliższej przeszłości swego kraju, a o ile można sądzić w następnych to- mach przejdzie do współczesno- ści, t. j. do dzisiejszego życia w Sowieciech.

Akcja powieści zaczyna się tuż przed wielką wojną w nie- wielkiej osadzie kozackiej nad Donem. Wychodząc, niby z punktu centralnego, od opisu życia i ludu w domu Melechowów, szerszymi kramami obejmuje au- tor większą ilość osób, opisuje ich pracę na roli, miłość, kłopoty, zabawy, dochodzi dalej do organizacji społecznej, głów- nie wojskowej i otwiera w ten sposób perspektywę na istotne w życiu kozackim zagadnienia socjalne i gospodarcze. W tych pierwszych częściach epopei tworzy to, co nosiło w klasycznej literaturze nazwę powieści obyczajowej.

Wielką już tutaj zasługą auto- ra i nowością jest samo środo- wisko kozackie. Nikt dotych- czas w literaturze nie przedsta- wił ich w takiej prawdzie i bez- pośredniości opisu. Historycz- nych kozaków Gogola okrywa wysubtelniająca mgła romantyz- mu i humoru, nawet Tolstoj, mimo, że stworzył jaknajbar- dziej żywe idealne postacie, opi- sywał ich jednak, jako przed- stawicieli obcego i dalekiego śro- dowiska. Dopiero autor „Ciche- go Donu”, sam kozak doński z pochodzenia, znający świetnie życie, psychologię, oryginalny język tych półdzikich i w Euro- pie legendarnych z tego powo- du ludzi, nie cofnął się przy jaknajbardziej okrutnych, bru- talnych stronach i poszczegól- nych scenach z życia (np. krwa- we bójkę między ojcem i synem, poród, gdy młody Melechow do- słownie własnymi zębami odłą- cza dziecko od matki i t. p.) — i stworzył w księdze literatury światowej nowy rozdział. Wzbo- gacił ją o nowy świat życia ko- zaków.

W pewnej odległości pokazał już innych ludzi: więc wyżej stojące warstwy kozaków, któ- rych przedstawicielem jest ge- neral Listnicki z synem, obcych osiadłych nad Donem, jak kup- ca Mochowa, dalej przybyłego tu dla agitacji socjal - demokra- tycznej Sziokmana — poprzez któ-

rych, uwidacznia ścieranie się klasowych przeciwieństw i w związku z tem początki uświa- damiania klasowego, tak ważne ze względu na przyszłe, olbrzymie zmiany.

W ostatnich częściach pierw- szego tomu — powieść obyczają- jowa zmienia się w wojenną. W przeciwieństwie do tylu o- statnich książek wojennych, u- trzymany w formie subiektyw- no - osobistych przeżyć i wra- żeń, autor „Cichego Donu” — nie wysuwa się z poza obrębu epickich, czasem efektownie ma- larskich opisów. Ale i tutaj po- trafi w pełni oddać grozę i praw- dę wojny. Mimo, w przeważnej części utrzymania akcji powie- ści w społeczeństwie kozackim zmienia się jednak charakter drugiego tomu. Autor bliżej już, bardziej bezpośrednio zajmuje się zagadnieniami społecznymi i tak niedaleką jeszcze historją polityczną. Akcja zaczyna się je- sieni roku szesnastego na wschodnim froncie. Śmiało, ot- warte rozmowy, dyskusje wśród oficerów, rozprężenie i apatia wśród żołnierzy, służą dla uwidocznienia gotującego się przewrotu, i umiejętnie otwie- rając możliwość przewidzenia i wytłumaczenia dalszych jego konsekwencji.

Potem, opisując już sam prze- wrot i wojnę domową, wprowa- dza Szolochow cały szereg no- wych postaci, nawet niezawsze

kozaków — koniecznych jako symbole, wyrazy wielkich spo- łecznych przemian, niemniej je- dnak żywych, dalekich od szab- lonu.

Ten artystyczny umiar w trak- towaniu treści społecznej nie- raz nawet ściśle historycznej, tak często banalizowanej i la- twej dla gotowych formulek, a obok tego środowisko kozackie, które właśnie było widownią specjalnie ostro, brutalnie a przez to i wyraźnie zarysowa- nych zmagani się i przeci- wieństw starego i nowego świa- ta — przyczyniają się wielce do trafności i dojrzałości syntezy społecznej z tych lat, tak donio- stych nie tylko w historii Rosji, ale całego świata. Wiele rów- nież każą się spodziewać po dalszych tomach powieści.

W jednym wyrazie jednak występuje na jaw młodość i pe- wne jeszcze niedoświadczenie autora. Jest to, już od pierw- szych stron, zwracająca uwa- gę — zależność od Tolstoja, zwłaszcza od „Wojny i Poko- ju”.

Nie tylko forma: technika, plan, stosunek pisarza do ma- teriału, nie tylko formalnie iden- tyczne wprost rozplanowanie akcji, sytuacji, osób, całych grup występujących, ale w wie- lu wypadkach materiałne podobieństwo charakterów, nawet sytuacji wyraźnie wykazują źró- dło,

dło, wzór, szkołę młodego auto- ra.

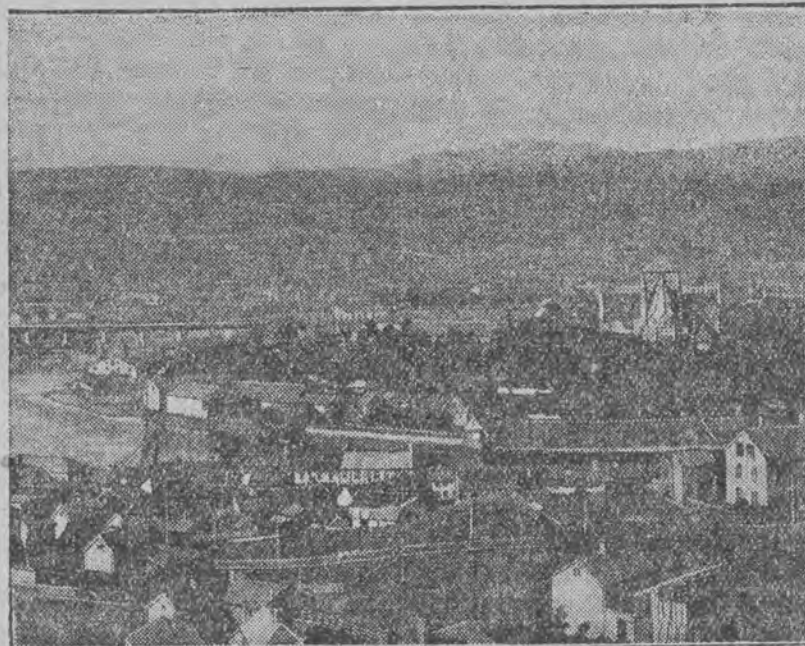
Aby przekonać się o tej we- wnętrzej także zależności, dość zestawieć ze sobą np.: Mi- kolaja Rostowa z „Wojny i Poko- ju” z Grzegorzem Melecho- wem z „Cichego Donu”, Nata- szę z Aksintką, Katarzynę z So- nią, dwóch książąt Bołkońskich ojca i syna, a tutaj generała Listnickiego i syna; podobień- stwo znajdziemy nawet w szere- gu trzecio - i czwarto - rzęd- nych, często epizodycznych po- staci.

Ta jednakże zależność, w ni- czym nie zmniejsza wartości książki i wielkości talentu jej twórcy. Umiejętność poddania się wpływom największego prozaka świata — jest już nie- chybna oznaką talentu. Za- szczyt tylko może sprawić ter- minowanie u mistrza, zwłasz- cza, gdy się jest przytem tak doskonałym i mimo wszystko samodzielnym uczniem.

Nie trzeba bowiem zapomi- nać, że autor sowiecki jest naj- zupełnie oryginalny w ujęciu współczesnego życia, porusza z talentem jaknajbardziej zajmu- jące problemy ostatnich lat, wprowadza do literatury cały szereg nowych ludzi, rozporzą- dza oryginalnym żywym, bar- wym słownikiem i pisze (bo jesz- cze nie skończył) książkę war- tościową o wybitnym znaczeniu w historii literatury. Książkę, pękającą pełnią i prawdą ży- cia.

„Cichy Don” — oto jeszcze je- den dowód wielkiej powrotnej fali wpływów t. zw. klasycznej literatury europejskiej na współ- czesną prozę. Klasyczna pro- sta zachodnio - europejskich pisarzy wojennych, skrzydła Dostojewskiego nad Niemcami, młody, budzący się do życia re- alizm francuski, i przedewszys- tkiem największy z mistrzów klasycznej literatury — Tolstoj nad Rosją, pozwalają wierzyć w przyszłość literatury. Gdyż tylko takie wzory, taka szkoła, mogą zabezpieczyć młodych pi- sarzy od niebezpiecznych for- malnych eksperymentów, słowem, słowem od formizmu i jego ślepych zaułków, a zarazem związać literaturę z jej jedynym, niezawodnym, wzor- em, z najlepszym — i bodaj czy nie jedynym sprawdzianem jej wartości — z życiem.

### Drontheim--Nidaros--Drontheim



Miasto norweskie Drontheim, które dopiero przed rokiem przeczurze- ło się na Nidawę, wraca obecnie do sw ej poprzedniej nazwy.

J. PRUSZYŃSKI

# CYNIZM PITIGRILLEGO

Nie każdy zdaje sobie sprawę, jaką kosztowną rzeczą jest cynizm, jakimi cierpieniami jest okupiony i jak niezmiernie subtelnym i moralnym trzeba być, by nad nim panować. Tylko na tle rozezarań duchowych o przepastnej głębi rodzi się cynizm, jako doraźna reakcja wobec poprzedniego nastawienia względem życia i świata. Było ustosunkowanie się subtelne i moralne, można powiedzieć naiwne, a należy powiedzieć święte, a nastąpiło ustosunkowanie się gruboskórne i niemoralne, można powiedzieć prostackie i należy powiedzieć proste. Proste, bo widzi się wówczas rzeczy i zjawiska takimi, jakimi są bez osłonek i ozdób, widzi się je w ich całej surowości. Są przytem tak blahe, iż zdają się wywoływać jedynie komizm. Cynizm jest wyraźnym symptomem uodpornienia, często tylko czasowego i pozorowego, wobec wszelkich ewentualnych zawodów życiowych, uodpornienia, u źródeł którego leży nadmierny sentymentalizm. Raczej jest może kłapą bezpieczeństwa, która chroni przed dotkliwymi przejściami. Cynik często śmieje się, bo mu się zbiera na dotkliwy płacz i w ten sposób prosto z mostu likwiduje nadchodzące rozprzeżenie, przyzem cynizm w myśli i w działaniu często nie idą ręką w rękę. Rzadko tylko widzimy wybuchy cynizmu w życiu praktycznym i to najczęściej jako demonstrację. U Diogenesa doszło do tego, iż uprawiał publicznie na rynku manipulacje erotyczne.

Geneza i charakter cynizmu Pitigrillego nie są w zasadzie inne, niż u innych cyników. Przesubtelny młodzieniec żył w swym własnym wyidealizowanym świecie, w którym miłość platoniczna panowała niepodzielnie. Odmawiał sobie wszelkich pożądań i życzeń, które w czemkolwiek kolidowały z jego ideałem, ku któremu zawzięcie kroczył. Może nawet, nieustannie poskramiając swój wrzasy temperament, wiódł surowy tryb życia ascety. Zato tem silniej kochał platonicznie. Z trudem dają się wyłowić z jego książek świadectwa o tem. Powiada: „Ja, który byłem manjakiem miłości czystej, który marzyłem przez lata i lata o miłości dusz“ lub „dawniej widziałem tylko duszę... dziś tylko organa płciowe“. Niewątpliwie więc był owładnięty tą miłością, kiedy nawet całowanie ukochanej odczuwa, jako profanację miłości, kiedy w ukochanej widzi bóstwo, a nie wie, że tem bóstwem jest sam kochający.

Przyszło rozezaraowanie. Ideal padł bezpowrotnie. O takim rozezaraowaniu nigdy się później nie mówi. Zbyt wstrząsnęło całym jestestwem. Nadchodzą

straszne dni, kiedy człowiek jest na szalonym rozdrożu: samobójstwo czy religia i mistyka, czy wreszcie doraźnie stworzony ideał. Ludzie o silnym instynkcie życia, nie mogący się ludzi, chwytają się tej ostatniej alternatywy. Pitigrilli napomknął gdzieś o tem, że szukał wiary w religii, mistyce i nauce, ale nie znalazł. A że dni bez ideału są dla takiego człowieka nie do zniesienia, więc Pitigrilli stworzył sobie jakiś ideał. Mniej szał o to jaki, może zdrowie i siłę. Mówi, że gorąco pragnie być silnym. Lecz takie stworzone ideały to surogat ideału, to tandeta. Człowiek ma świadomość każdej chwili, że to jest na trzęswo spreparowany cel. Już niema o czem marzyć. Pitigrilli przemycą gdzieś tę oto boleść swoją: „och smutno jest, bardzo smutno nie móc już marzyć“. I oto ukazuje się nagle przemieniony Pitigrilli. Widzi wszystko bez ornamentacji. Zgwałcić pannę, powiada, to uzdolnić ją do funkcjonowania; kobietka z półświatka to resztki burdelowe; filozofja — to onanija; a chodzić za karawanem na cmentarz jest rzeczą racjonalną, gdy się jest po śniadaniu, ponieważ taki spacer pomaga w trawieniu i dodaje apetytu do obiadu. Cowięcej, wykrzykuje: „Bękart! cóż może być piękniejszego, niż być bękartem“. Móc nienawidzić i pogardzać całym światem, nie robiąc wyjątków dla swego ojca i matki. Błogosławieni bękartci! Niepodobna z tego ostatniego nader cynicznego zwrotu nie wyczuć, jak głęboko kochał potrafi Pitigrilli że nawet sama miłość do rodziców tak bardzo mu ciąży.

Silną reakcją, nie widzi teraz w rzeczach poprzednio ubóstwianych nawet tej pozytywnej wartości, którą rzeczywistość mają. Jest to zrozumiałe. Fanatycy, którzy nie znaleźli wymarzonej rzeczywistości, negują zawzięcie rzeczywistość, którą zastali. Widzi w kobiecie samą chuc. Dwie kategorie kobiet istnieją według niego: „te, które ci się oddają, i te, które ci się nie oddają; te, które ci się nie oddają, oddają się innym“. Albo: „w kobiecie widzę tylko organa płciowe, mniej lub więcej mięsiste, do których przyczepione są nogi, tułów, ręce głowa, włosy“.

Psychologicznie jest zrozumiałe jego przeoczenie miłości platonicznej u kobiety. Ale tylko częściowo pogląd jego potwierdza współczesna i historyczna kobieta. W Rzymie patrycjuszki urządziły sobie lupanar z niewolników, skastrowanych w wieku dojrzalym, by chuc im została, a niepłodność była pewna. Żony partów wykluwały własnoręcznie niewolnikom swym oczy, by mogły incognito z nimi obcować. Tak to rzymianki asekurowały się

przed ciążą, a partki przed mężem. Wszystko dla chuci.

Ale te jaskrawe wypadki przecież jeszcze nie przesądzały sprawy. Miłość istnieje u kobiety i może być nie mniej platoniczna, niż u mężczyzny.

Na gruzach więc starego i naiwnego optymizmu powstał u Pitigrillego poprzez cierpienie cynizm. Nie widzi w niczem żadnej wartości. Wszelako w głębi duszy tego pragnie i tylko cynizmem stara się zdusić ten wewnętrzny zew. Powiada gdzieś: „rozmitowałem się w paradoksach (cynizmach). Paradoks, drogi bracie, nadlugo zatruwa tego, który go wypowiada“. Zatrzuwa, bo chciałby całym swem jestestwem znaleźć w życiu coś wielkiego, a wszystko okazuje się znikomem i blahe. Dlatego też mówi: „Mój przyjacielu, ujmowanie życia tragicznie, wcale nie jest smutne. Daleko smutniej jest nie móc ujmować życia poważnie“.

Cynizm Pitigrillego zrodzić się mógł jeno na podglebiu kultury, gdzie wszelkie cielesne ży-

## Stella Maris



Statua - opiekunka żeglarzy zdoła od niedawna wybrzeże portu wojennego w Gdyni.

## Szalapin w Paryżu

Opera rosyjska w Paryżu wystawiła „Borysa Godunowa“, w którym główną rolę wykonał Szalapin przy współudziale wybitnych śpiewaków rosyjskich. Wystawiona opera wzbudziła w całym Paryżu zrozumiałe zainteresowanie, tembardziej, że ujęta jest w nowe ramy reżyserskie i dekoracyjne, wykonane przez malarzy rosyjskie. Obecnie przygotowuje się nowa opera — „Rusalki“ Dargomyżskiego, w której partję młynarza odśpiewa również Szalapin.

## „Likwidacja epoki apolitycznej“

Moskiewskie pismo „Wieczerniaja Moskwa“ podaje wiadomość o odbywającej się obecnie „czystce“ w ogólno-rosyjskiem tow. pisarzy proletariatu. Spowodowane to jest tem, że, jak stwierdzono, niektórzy z pisarzy nie czytali zupełnie dzieł Lenina

cię płciowe jest uważane za nieczyste, a miłość eteryczna obleczona zostaje w niebiańskie szaty. Więc w naszej kulturze, gdzie wszystkie czynności płciowe są uważane za brukające, gdzie nawet organy sąsiadujące z płciowymi tchną nieczystością. Żaden wychowany człowiek nie obróci się plecami w towarzystwie poważnych obywateli, acz kolwiek sam Pan Bóg ukazał się Mojżeszowi plecami.

I teraz Pitigrilli neguje wszystko, co zostaje w tej kulturze. Wszystko wykpiwa. A że przesady dźwiera prym w naszym życiu kulturalnym, więc oczywiście przedewszystkiem przeciw nim zwraca ostrze. Stąd złudzenie o budujących intencjach Pitigrillego. Powiada: „my lubimy kobietę, która, oddając się, okazuje tę samą niecierpliwość, z jaką my jej szukamy, — bez oporu, bez wstydlivosti“. Chce form nowych, przeciwnych poważnym i uświęconym w naszym życiu, nie przez uznanie dla ich wyższości, lecz przez zwykłą przekorę. Bo właściwie gdzieś są pierwiastki budujące w apelu do kobiet, by się rzekły oporu i wstydlivosti. Przecież ten zaimek osobowy „my“ wcale się nie odnosi do lwiej części mężczyzn z przeszłością, którzy właśnie pragną wstydlivosti i oporu. Ci mężczyźni w najniższy sposób potraktują postępową kobietę, pozbawioną udawanej wstydlivosti. Ale Pitigrilli nie zastanawia się, on neguje. Kieruje nim mniej lub więcej świadome pragnienie sprawiania udręki innym, żeby „cierpieli tak samo, jak ja cierpiełem“.

Czystość małżeństwa monogamicznego i tradycyjny kult monogamiczny są przedewszystkiem przedmiotem jego niszczenia i zapędów. Zwraca się do mężatki: „Kto nie chce stracić urody, powinien uprawiać tylko jedną formę gimnastyki — turystykę miłosną, wycieczki na teren erotyki“. Zaleca im „flirt za flirtem, zdradę za zdradą“. Wyraźnie występuje tu jako niszcyciel systemu monogamicznego, który jest tak głęboko zakorzeniony w naszej kulturze, że nawet „wolne wejścia“ dają się z reguły dla dwóch osób.

Drugim ulubionym przedmiotem drwin Pitigrillego jest faworyzowanie tej nawpół mitologicznej błony, którą pleć żeńska rodzaju ludzkiego dzieli wspólnie z prosiętami i innymi zwierzętami. Przy każdej okazji docina tej „białej gąsce o cementowanej dziewiczości umieszczonej w Kasie Oszczędności Przesądu własną dziewiczość w oczekiwaniu sprzedania jej hypoteczemu małżonkowi“. Kpi z tego, co stanowi „część“, „enotę“, „czystość“ i „niewinność“. Ale chybionem wydaje się przypisanie jego potępieniu kultu dziewiczości intencji twórczych. Gdy

by miał takie intencje, zaczął by tę swoistą reformę od mężczyzn. Przecież nawet przygniatająca część tych mężczyzn, którzy uważają się za przedstawicieli współczesnego pozytywizmu miłosnego i kpią z faworyzowania błony dziewiczej, nęga nagłemu przemoczwarczeniu w chwili ślubu.

Mąż wymaga dziewictwa przy inauguracji życia małżeńskiego. Stary to przesąd i dlatego ceni się go na wagę złota. Pitigrilli bardzo dobrze wie o tych „postępowych“ mężczyznach, których znamionuje dwuwartościowy stosunek do dziewictwa: z jednej strony je wykpiwają, z drugiej — poważają. Podobny był stosunek w starożytnym Rzymie i w średniowieczu.

W Rzymie kult hymenu doszedł do tego stopnia, iż cesarz Tyberjusz zabronił wykonywania kary śmierci nad nieślubnymi pannami. Ale jednocześnie było obowiązkiem kata przed spełnieniem egzekucji skazać zdeflorować.

W średniowieczu istniał zwyczaj, prawo pierwszej nocy, mocą którego wielki akt defloracji przypadał w zaszczytnym udziale panu feudalnemu. Ale z drugiej strony można się było często wykupić od feudała za ser i masło w rozmiarach tuszy tylnej części ciała dziewczęcy!

Styl Pitigrillego jest dowolny i okraszony ochlapami szerokiej erudycji i mądrości życiowej. Trudno uwierzyć, by wpłynął pozytywnie kiedykolwiek na kogokolwiek. Większość ludzi nie rozstanie się ze swymi starymi przesądami. Co najwyżej wpłynie na młode sugestywne panienki, co przy przesądach ogółu jest rzeczą nader niepożądaną, przedewszystkiem w dziedzinie płciowej. Może też podziała na twórczość literatów. Niedwuznaczny jego wpływ daje się nawet zauważyć w stylu pewnych książek popularno - naukowych, które niedawno się ukazały na polskim rynku wydawniczym.

Twórczość Pitigrillego jest całkiem zrozumiała ze stanowiska psychologicznego. Party potrzebą wewnętrzną neguje i wyśmiewa. Cynizm jego, zrodzony na tle erotyki we współczesnej kulturze europejskiej, nie odróżnia kobiety od prostytutki. Mówi: „Prostytutki żądają zapłaty natychmiast i gotówką — kobiety przyzwolte udzielały kredytu do trzech miesięcy“.

Ale nie dlatego, tak mówi, że sam się o tem wszystkiem przekonał, ale to wielkie rozezaraowanie przez niego przemawia. I nikt o tem lepiej nie wie, niż on sam: „Jeżeli mężczyzna mówi, że kobieta oddaje się wszystkim, może się zdarzyć, że faktyczny stan rzeczy wygląda inaczej; ale jest rzeczą niewątpliwą, że ta kobieta jemu nie oddała się nigdy“.

# Co słychać w świecie literackim?

Trzydziestolecie nagrody Nobla--Jak żyje Teodor Dreiser?-- Czytelnictwo w Z.S.S.R. -- A co słychać z Erenburgiem? -- Na końcu języka. -- T.N.K.M. czyli Towarzystwo Najlepszej Książki w Miesiącu -- Redukcje w... gramatyce. -- Niema mnie w domu. -- Pojawił się drugi Juljusz Verne -- Biblioteka 50-ciu nieśmiertelnych

W roku b. upływa lat trzydzieści od chwili powstania nagrody literackiej i naukowej Nobla. Ufundował ją wynalazca dynamitu, multimilioner Alfred Nobel, w testamencie swoim przekazując na ten cel cały prawie niezliczony majątek. Jak dotąd nagrodzono 28 literatów. Na pierwszym miejscu znajdują się Niemcy, a na drugim — Francuzi. Kandydatami na najbliższą nagrodę są: Galsworthy (Saga Rodu Forsytów) i Remarque.

Głośny pisarz amerykański, Teodor Dreiser, autor „Tragedji amerykańskiej”, ogłosił szkic autobiograficzny p. t. „Moje życie”, zawierający ciekawy materiał życiowy. Za młodu pracował w Chicago jako inkasent w firmie, sprzedający meble na raty. Potem biegał po ulicach jako reporter miejscowych dzienników. Później jeszcze pisywał w pismach St. Louis i prowadził dział recenzji teatralnych. Tutaj przydarzyła mu się zabawna historia. Pewnego wieczoru zapowiedziano aż trzy premjery. Dreiser nie poszedł na przedstawienia, lecz napisał recenzje na ślepo. Naza jutrz recenzje te ukazały się w gazecie i jednocześnie okazało się, że wszystkie trzy przedstawienia były wczoraj w ostatniej chwili odwołane. Więc? Dreiser został wyrzucony. Odtąd przez dłuższy czas błąkał się po miastach, poznając życie i ludzi. Pisał już — zaczął od nowa. Lecz dopiero w Nowym Jorku spotkało go większe powodzenie. W r. 1907 wyszła „Siostra Carnegie”, w r. 1911 „Jennie Jerardt”. W r. 1925 najlepsza jego powieść — „Tragedja amerykańska”.

Co czytają w Z. S. S. R.? Wśród robotników 65 proc. czytuje autorów rosyjskich, 35 — obcych. Do najbardziej popularnych należą Gogol, Dostojewski, Czechow, Zmierzchwianie — Tołstoj i „Matka” Gorkiego, oraz z obcych: Upton Sinclair, O'Henry, Farrere, Hugo, France.

O znikomości powodzenia literackiego świadczą koleje pisarza rosyjskiego Ilji Erenburga. Przed laty książki jego — za wyjątkiem rynku francuskiego i niemieckiego — cieszyły się niebywałym powodzeniem, zwłaszcza w Czechosłowacji i w Polsce. Ale w krótkim czasie Erenburg przejął się i np. w Polsce wyszedł prawie zupełnie z obiegu. Tymczasem Erenburg pracuje. Wydaje coraz nowe książki, a są one coraz lepsze. Zapomniany w Polsce Erenburg zaczyna zdobywać Francję i Niemcy. Naktadem „Nouvelle Revue Francaise” ukazuje się obecnie zbiorowe wydanie dzieł Erenburga. Krytyka orzeka, że Erenburg dojrzał. Ostatnie jego książki „Zaprzysiężenie równych” i „Auto” przywyższają wszystkie poprzednie. W „Aucie” daje Erenburg stosunek człowieka do auta, stosunek żywy i zniuenny. Zagraniica nazwała tę książkę jedną z najlepszych książek świata.

Ukazała się ciekawa książka znana badacza przeszłości Stanisława Wasylewskiego p. t. „Na końcu języka”. Należy podkreślić, że uka-

zała się na czasie. Oto lingwiści i poloniści zastanawiają się nad stworzeniem jednolitego języka polskiego, którym posługivaliby się wszyscy obywatele naszego państwa. Wylania się kwestja: w pracy nad ujednostajnieniem języka czym należy się kierować — na którym dialekcie dzielnicowym oprzeć się? I oto w tej chwili i w tej sprawie głos zabiera Stanisław Wasylewski. Autor „Na końcu języka” staje w obronie zagrożonego dialektu dzielnicowego, utrzymując, że w tych prowincjonalnych narzeczeniach są nieraz piękne zabytki i swoiste wyrażenia, które wzbogacają i koloryzują mowę polską. Dalej utrzymuje Wasylewski, że za sadniczym dialektem, na którymby Przyszły język doskonały należałoby budować, jest dialekt Poznania.

Tutaj powstała mowa polska. Wszakże Wasylewski zdaje sobie sprawę, że podobny wybór spotka się z opozycją Warszawy i że wogóle jest trudny, a projekt stworzenia języka idealnego jest próbą utopji. Zawsze będzie różnica między językiem literackim a codziennym i między dialektami poszczególnymi — zawsze życie pójdzie naprzód i pokaże naukowcom koniec języka. Dlatego też Wasylewski nie rozstrzyga niczego ex cathedra, lecz rozważa, omawia, podaje i wyjaśnia. Ciekawa ta i pożyteczna praca jest cennym przewodnikiem po kraju słowa.

W Hiszpanji zawiązało się „Towarzystwo Najlepszej Książki w Miesiącu”, którego celem jest wyróżnianie zasługujących na uwagę

książek wydawniczych w ciągu każdego miesiąca nie tylko w oryginale, lecz i w przekładach. Wymienione towarzystwo ogłasza tytuły książek, zaliczonych do rzędu najlepszych, w specjalnych biuletynach.

Grupa profesorów uniwersytetu w Cambridge znalazła sposób pozwalający na zredukowanie do liczby 500 ilości wyrazów. Przy których pomocy można będzie w zupełności dać sobie radę przy określaniu wszelkich pojęć. Język angielski niewątpliwie stanie się w tym wypadku językiem międzynarodowym. Wszelkie czasowniki, oprócz dwunastu słów posiłkowych, zostają zniesione. Cały słownik i gramatyka mieścić się będzie na

jednej kartce, tak, iż da się łatwo objąć wzrokiem.

Poezje Grzegorza Timofiejewa wydane niedawno w zbiorze p. t. „Niema mnie w domu”, spotkały się z ogólnym uznaniem krytyki. W swoim czasie przytaczaliśmy więcej niż pochlebna opinię „Wiadomości Literackich” (z dnia 25 maja r. ub.). Obecnie z pośród wielu innych krytyk należy podkreślić recenzje na łamach pism warszawskiego i krakowskiego. Oto w „Ilustrowanym Kurjerze Codziennym” z dnia 23.VI znajdujemy obszerniejsze, licznymi cytatai przeplatane omówienie. Recenzent zaznacza na wstępie, że „dziwnie wzruszające są te wiersze młodego emigranta rosyjskiego, którego tęsknota za rodzinną wioską uczyniła poetą polskim. Polskim — dlatego, że pisze dobre wiersze polskie”. Omówiwszy treść zbioru „Niema mnie w domu”, recenzent kończy uwagę, iż o tem wszystkim „opowie kiedyś historia literatury polskiej, która zanotuje trwale tego emigranta rosyjskiego, który tęsknotę za ojczyzną wyraził tak pięknie po polsku”. Również korzystną recenzję znajdujemy w warszawskiej „Współczesności Literackiej” z dn. 15.VI. M. in. czytamy: „Grzegorz Timofiejew — roslanin — mowę naszą posiadał w stopniu doskonałym, podpatrzył tajemny czar jej. Napelniał ją swą gorącą duszą. Stała mu się więc posłuszna, przychylna jego myślom i czułościom. Część pierwsza tomiku zamyka wiersze o rytmie nieregularnym. Prześliczne poemaciki: Clepio. O topoli i o sobie. Na Podolu. Dom kwitnący. Tłum ślepek. Patrzący i niewidomy. — Pachnąca młodość, nieporadna miłość, śpiwna prostota, smętna rzewność perli się w zwrotkach tych pieśni. Część druga zawiera wiersze regularne, symetryczne budowane ośmiowiersze, dające skondensowaną refleksję — refleksję głęboką o obrazie plastycznym i pełnym. Najcenniejszy tu wiersz chyba: „Kłęczący nad urodą”. Inne równie pięknie... — Pierwszym tomikiem swych poezji wszedł Timofiejew w Parnas polski godnie”.

Zjawił się pisarz wkrzeszający pełną fantastyczność w literaturze. Do niedawna nieznaną na Polu literackim, choć już w sile wieku, S. Fowler Wright wydał niedawno „Deluge”, który rozszedł się w 100.000 egzemplarzy. Nowa książka tego pisarza nosi tytuł „The Island of Captain Sparrow”. Jest to nowego rodzaju robinsonada.

Czeskie wydawnictwo w Pradze „Drużewnej Prace” zamierza wydać w specjalnej bibliotece dzieła najgłośniejszych pięćdziesięciu pisarzy świata. Będzie to t. zw. „Biblioteka pięćdziesięciu nieśmiertelnych”. Powstaje kwestja, kto zostanie do tych nieśmiertelnych zaliczony. Wydawnictwo ogłosiło w tej sprawie ankietę. Zdaniem pisarzy, krytyków i zabierających także głos szerokich kół czytelniczych pierwsze miejsce wśród „pięćdziesięciu nieśmiertelnych” powinien zająć Lew Tołstoj, drugie — Szeks-pir, trzecie — Dostojewski.

## „Miesięcznik żydowski” może spełnić doniosłą misję społeczną

W prospekcie „Miesięcznika Żydowskiego”, którego pierwszy numer ukazał się w grudniu, piszą jego twórcy, że czasopismo to ma wypełnić lukę, jaką stanowi fakt, że żydostwo polskie nie posiada dotąd poważnego, naukowego organu, któryby rzeczowo krytycznie rozważał specyficzne problemy społeczeństwa żydowskiego na ziemiach polskich.

Sądząc ze wspomnianego już numeru pierwszego ta deklaracja zwęza istotne zadania nowego wydawnictwa i przedstawia je w świetle ciężkim, zniechęcającem. Określenie „poważny, naukowy organ” ma w sobie posmak nudy, fachowości, wysokiego poziomu w sensie antypopularyzacyjnym. A tymczasem to, co nam dano na początek, stanowi nadzwyczaj ciekawą, łatwo dostępną, pochłaniającą i pożyteczną lekturę.

Z rozmaitych względów, dających się łatwo wytłumaczyć rozwojem historycznym i społecznym, żydzi są niesłychanie wrażliwi na wszelką krytykę, chociażby podkretowaną najbardziej obiektywnymi pobudkami. Traktowanie wszelkiej krytyki, jako aktu wrogiego i stronięczego, utrudnia szalenie poznanie tego narodu, tak ważne szczególnie w Polsce, gdzie zgodne współżycie żydów i Polaków jest jednym z podstawowych warunków pomyślnego rozwoju życia państwowego.

Otóż „Miesięcznik żydowski” idzie właśnie po linię krytyki, oczywiście krytyki życzliwej, ojcowskiej, owianej głęboką troską o los i rozwój krytykowanych. Z tych względów jest on zjawiskiem nad wyraz pożytecznym, przeznaczonym nie tylko dla żydów, ale i dla wszystkich innych ludzi dobrej woli. Jeśli chodzi o samych żydów, to już w pierwszym numerze znajdujemy taką kopalnię „rewelacji”, obracających w niwecz tysiące fałszywych sądów i przesłanek, pokutujących w najszerszych masach inteligencji „wybranego narodu”. Na każdym kroku spotykamy się z so lidnem, a w lekką, dostępną formę odzianem burzeniem głupich, naiwnych poglądów na życie i psychikę

żydów, przedewszystkiem polskich.

Prof. Majer Bałaban, niestrudzony badacz i erudyta, obdarzony przytem bezcenną u wielkiego uczzonego jowialnością, zajmuje się w tym pierwszym numerze miesięcznika badaniem dróg, jakimi żydzi napłynęli do Polski, ustalając jednocześnie kiedy i w jaki sposób ta kolonizacja rozpoczęła się i rozwijała. W świetle niezbitych źródeł i cytatai pada w gruzy gmach bezpodstawnych, naiwnych opinii w tej sprawie przekazywanych z pokolenia w pokolenie w formie gawęd, bajeczek i ramań.

Artykuł Artura Ruppina, będący tłumaczeniem fragmentu jego książki, a traktujący o przemianach w strukturze gospodarczej żydów w Europie, w znakomity sposób charakteryzuje zajęcia żydów w okresie rękodzielniczym i rol-

nym i drogi, którymi wkroczyli oni do przemysłu, rozwijającego się od początków XIX stulecia. Autor wykazuje niezbicie, jak fałszywe są poglądy na inklinację żydów do zawodu szynkarza, czy lichwiarza, które to zawody zostały narzucone przez specyficzne warunki bytu. Przy okazji bardzo interesujące rozważania na temat związku, jaki zachodził między psychiką danego narodu, a typem maszyny, ku której ten naród ciąży.

Arje Tartakower zajmuje się bardzo szczegółowo rozszczępieniem partyjnem wśród żydów i uwypukla psychiczne źródła tego zjawiska, korzystając jednocześnie z okazji, by dać charakterystykę światopoglądów, wyznawanych przez żydów, na tle struktury gospodarczej i warunków ekonomicznych życia.

Ciekawy szkic archiwalny daje S. Warszawski, zajmując się tragicznymi perypetjami żydów w okresie powstania listopadowego w związku z tworzeniem gwardji narodowej i gwardji miejskiej w Warszawie.

Numer uzupełnia przegląd miesięczny i sprawozdania z książek i czasopism.

Raz jeszcze godzi się zaznaczyć, że „Miesięcznik żydowski”, jeśli będzie nadal prowadzony w zapoczątkowanym kierunku, stać się może w swoim rodzaju najciekawszym i najpożyteczniejszym wydawnictwem ostatnich czasów, przyczyniając się w znakomity sposób do wzajemnego zrozumienia, a co zatem idzie również zgodnego współżycia polsko-żydowskiego.

Szata zewnętrzna nowego miesięcznika nie pozostawia nic do życzenia. Dobór materiału, będący dziełem redaktora d-ra Zygmunta Ellenberga, został już oceniony powyżej, jako wręcz doskonały. Kilka drobnych usterek językowych w niczem nie umniejsza wartości wydawnictwa. Z niecierpliwością oczekujemy następnego numeru. Po pewnym czasie nie omieszkanymy jeszcze do świetnego miesięcznika powrócić.

gw.

### Wilhelm Bölsche



autor znakomitego dzieła „Miłość w przyrodzie”, ukończył w tych dniach 70 lat.

### Śmierć Nawaszina

W Leningradzie zmarł w 73 roku życia znakomity uczony, członek akademji nauk, botanik Nawaszin. Zmarły uczony pozostawił około 100 dzieł wysokiej wartości naukowej.

**URZĘDNICY!**  
**ROBOTNICZY!**

PAMIĘTAJCIE, ZE  
**MEBLE**

gwarantowane po cenach konkurencyjnych kupicie tylko w firmie

**F. NASIELSKI Z RZGOWSKIE**  
TELEFON 143-08.

**NA NAJDOGODNIEJSZYCH WARUNKACH**

**UWAGA!** Na składzie wielki wybór łożek metalowych oraz wyrobów tapicerskich.

**KLINIKA**

Pałożniczo-chirurgiczna  
**„SANATO”**  
Ogrodowa 10, tel. 213-57  
I i II klasa  
**OPIEKA LEKARSKA**  
nad matką i dzieckiem.  
**CENY PORODU**  
na II-jej klasie wraz z zabiegami  
**200 zł.**

**Oddział chirurgiczny**  
D-RA MED. M. KANTORA  
godz. przyjęć 1—2 p. p.

**Oddział oczny**  
D-RA MED. J. KRAUSZA  
godz. przyjęć 11—12.

**PORADNIA**  
**WENEROLOGICZNA**

Lekarzy-specjalistów  
**Zawadzka 1**  
TEL. 205-38

czynna od 8 rano do 9 wiecz.  
11—12 ) przyjmuje  
2—3 ) kobieta—lekarz  
w niedzielę i święta od 9—2 pp,  
leczenie chorób  
wenerycznych i skórnych

Badanie krwi i wydzielin na  
syfilis i tryper.  
Konsultacje z neurologiem  
i urologiem  
Gabinet Światło-leczniczy  
Kosmetyka lekarska  
Oddzielna poczekalnia dla Kobiet  
**PORADA 3 Zł. 3236**

Dr. med.  
**Sadokierski**  
**Stomatolog-chirurg**  
choroby zębów, szcęk, dziąsła,  
podniebienia, języka i t. d.  
regulacja zębów  
Rentgen elektroterapia  
Ordynuje 3—7 7627  
**PIOTRKOWSKA 164 Tel. 114-20**

**Lecznica**  
i gabinet lek.-dentystyczny  
dla przychodzących chorych  
**I INSTYTUT**  
**ROENTGENOWSKI**  
(Djagnostyka, terapia powierzchowna i lekk-głęboka)  
**Zgierska 17,**  
tel. 116-33.

Gabinety wenerologiczne  
czynne codz. od 1—2 p. p.

**Dr. G. Rydzewski**

b. lekarz szpitala św. Łazarza  
w Warszawie.  
Chor. skórne i weneryczne  
przyjmuje od 7—9 wiecz. w niedzielę  
od 10—1 popł. ul. Zamenhoffa 6.

**KONSUM**

— PRZY —

**Widzewskiej Manufakturze S.A.**

ul. Rokicińska 54. Dojazd tramwajami Nr. 10 i 16.

**POLECA:**

**RESZTKI, SEKUNDA, BRAKI, BARCHANY, FLANELE,**  
i inne artykuły znanej dobroci wyrobu  
Widzewskiej Manufaktury S. A.,

**ORAZ**

**wszelkie inne towary włókiennicze, bieliznę,**  
**konfekcję, galanterję, obuwie, artykuły ży-**  
**wnościowe i t. d., i t. d. w najlepszym gatunku**  
**po cenach najniższych.**

**NA KARNAWAŁ**

polecamy pogaty wybór pięknych jedwabi w  
cenach dostępnych dla każdej kieszeni.

Pozwalamy sobie zwrócić uwagę Sz. Publiczności, że z naszego  
Konsumu korzystać może każdy, a nie tylko robotnicy i pra-  
cownicy Widzewskiej Manufaktury.

ul. Rokicińska 54. Dojazd tramwajami Nr. 10 i 16.

**ZABAWKI!** w największym wybo-  
rze po cenach niezwy-  
kle niskich poleca

**„Raj Dziecięcy”**

34. NARUTOWICZA 34.

**Uwaga!** Na miejscu wzorowa klatka zabawek. **Uwaga!**

Niezawodnie zależeć powinno każdemu na tem, aby w dzisiejszych trud-  
nych czasach nie przepłacać. O tem należy pamiętać i o ile zamierzamy cokol-  
wiek kupić, należy wstąpić przedewszystkiem do „Raju Dziecięcego”, Narutowi-  
cza 34, a napewno z kupna będziemy zadowoleni.

Obejrzenie najrozmaitszych zabawek i gier towarzyskich absolutnie nie  
obowiązuje do kupna.

Pp. urzędnicy, instytucje, szkoły, stowarzyszenia otrzymują specjalny rabat.

**ZAKOPANE**

Pensjonat komfortowy „ANASTAZJA”

poleca wolne pokoje  
na m. styczeń i luty.

Wiadomość w Łodzi, telefon Nr. 205-10.

**SILBERSTROM**

ZIELONA 11  
Tel. 113-42

Choroby skórne, weneryczne  
i moczopłciowe  
Leczenie Lampą Kwarcową.  
Przyjmuje od 4 do 8 p. p.  
Panie od 4—5. Niedziela od 9—1.  
Dla niemożnych ceny lecznic.

**ZAKOPANE.**

**PENSJONAT „ELDORADO”**  
UL. PIŁSUDSKIEGO.

JADWIGI KORLANDOWNY (dawniej Zarząd)  
willi „Stochówka”  
TEL. Nr. 558.

Komfort. Willa murowana, położona  
w lesie. Poleca pokoje słoneczne z bal-  
konami. Tarasy i oszklone werandy.  
Ciepła i zimna woda w każdym pokoju.  
Łazienka. Pianino. Centrum.

Zgłoszenia na miejscu lub w Łodzi, tel. 147-38

**ODCISKI**  
usuwania  
**RADYKALNIE**  
plyu wyrobu  
Laboratorium Chem. Farm.  
**ST. HAMBURGA**  
ŁÓDŹ, GŁÓWNA 50

DŹWIĘKOWE KINO

**MIMOZA**

KILINSKIEGO 178.

Od czwartku, dnia 1 stycznia  
1931 r. i dni następnych  
wielki film noworoczny, cały mó-  
wiony po polsku p. t.

**Tajemnica lekarza**

W rolach głównych  
Marja Gorczyńska, Kazimierz-Junosza  
Stępowski, Zbyszko Sawan, Ludwik  
Solski.

Nad program: Dodatek Dźwiękowy.  
Następny program: „Wale Miłości” w rol. gł.  
Liljana Harwey i Willi Fritsch.

GABINET RACJONALNEJ KOSMETYKI  
LECZNICZEJ I TOALETOWEJ

**Z. SZWALBE**

Abs. lek. wydz. Odes. uniw.

Łódź, Zielona Nr. 17, telefon 127-99  
przyjmuje od 10—2 i od 4—8 wiecz.

Usuwanie wszelkich defektów cery i szpecących  
włosów, wypróbowana, najdoskonalszą metodą.

**Zawiadomienie!**

WYTWORNIA ODZIEŻY DZIANEJ

**G. SCHUMANN'A** Łódź, Nawrot 36

przeniesiona została

na ul. Piotrkowską 105

tel. 222-11

i poleca się nadal łaskawym względem  
Sz. Klijenteli

**G. Schumann, Piotrkowska 105.**

**KINO-TEATR**  
**SPÓŁDZIELNI**

Sienkiewicza 40.

**Dziś i dni następnych!**

filmie przed przerzuceniem się  
na deski sceniczne, ilustrującym  
dzieje węgierskiej  
emigrantki w A-  
— meryce p. t. „Raj

**VILMA BANKY** w swej je-  
dynej kreacji niemej i ostatnim  
na deski sceniczne, ilustrującym  
dzieje węgierskiej  
emigrantki w A-  
— meryce p. t. „Raj

pg. powieści „Jak w niebie”. Partię męską odtwarza ulubieniec  
publiczności **JAMES HALL.**

Pocz. seansów w dni powsz. o g. 4 pp. w  
sob., niedz. i święta o g. 2 pp. Na 1 seans  
wszystkie miejsca po 60 gr. na pozostałe  
seanse od 75 gr. do zł. 1.50. Biety członk.  
90 gr. ważne w sob., niedziele i święta.

Następny program:

„Pożar świata”